NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V. IV.

Rok XVIII. Kraków, wtorek 12 lutego 1935 Nr. 43

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Dodatkowy przydział certyfikatów palestyńskich

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT, Egzekutywa Agencji Żydowskiej otrzymać ma z końcem bieżącego tygodnia dodatkowy przydział certyfikatów na bieżące półrocze. W kołach sjonistycznych żywią nadzieję, że dodatkowy szedul będzie większy od ostatniego, przyznanego Agencji w lecie 1934 r. Wówczas szedul dodatkowy wynosił 1200 certyfikatów. Jednocześnie toczą się między Egzekutywą a rządem rokowania w sprawie przydziału certyfikatów na następne półrocze kwiecień—wrzesień 1935. W kołach Egzekutywy żywią nadzieję, że rząd palestyński weźmie pod uwagę i uzna naglącą konieczność większej emigracji żydowskiej i swej ocenie aktualnych warunków Palestyny da wyraz przez przydział większej ilości certyfikatów emigracyjnych na przyszłe półrocze.

Pogrzeb Maksa Liebermanna

Berlin, 11. 2. ŻAT. Dziś w południe odbył się z udziałem ścisłego grona przyjaciół i wielbicieli pogrzeb Maksa Liebermanna. W pogrzebie brali m. in. udział słynny lekarz prof. Sauerbruch, dyrektor muzeum dr. Friedländer, krytyk sztuki Maks Osborn, prezes gminy żydowskiej w Berlinie, dyrektor Stahl, wiceprezes gminy dr. Klee, oraz prezydent związku gminy żydowskiej w Prusiech dr. Wolf. Na pogrzebie nie było żadnych przedstawicieli ani władz, ani pruskiej Akademji Sztuk Pięknych na której czele prof. Liebermann stał przez 15 lat. Nad otwartym grobem przemawiali rabin dr. Warschauer i znany krytyk sztuki, Karl Schäffler, który podkreślił, że ze zgonem wielkiego artysty zeszedł do grobu człowiek, którego talent oświetlał drogę sztuce niemieckiej.

Wojska włoskie w drodze do Abisynji

Mobilizacja jednego rocznika we Włoszech

Rzym, 11. 2. PAT. Ogłoszono tu komunikat, donoszący, że 29 stycznia b. r. grupa uzbrojonych Abisyńczyków zaatakowała oddział włoski w Af-dub na południe od Ualual. W wyniku starcia po stronie włoskiej padło 5 zabitych i 6 rannych. Straty Abisyńczyków są znacznie większe. Poselstwo włoskie w Addis-Abeda otrzymało instrukcje, aby zaprotestować u rządu abisyńskiego.

* * *

Rzym, 11. 2. PAT. W dniach od 5 do 11 bm. zmobilizowane zostały 19 i 29 dywizje piechoty oraz cały rocznik 1911 r. Ogłoszony w tej sprawie komunikat urzędowy głosi, iż zarządzenie to jest jedynie środkiem ostrożności. Zmobilizowane oddziały wojskowe skierowane zostały do Bari i Florencji. Mobilizacja pozostaje w związku z naprężoną sytuacją na pograniczu Abisynji.

Londyn, 11. 2. PAT. Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że pociąg wiozący zmobilizowanych oficerów, lekarzy i żołnierzy opuścił wczoraj wieczorem Rzym, kierując się na południe Włoch. Zmobilizowane wojska mają być wysłane do Erytrei i włoskiej części Somali. Koła urzędowe zaprzeczają, jakoby wojska te wysyłane były w przewidywaniu jakiejś akcji przeciwko Abisynji i stwierdzają, że ostatnie ruchy wojsk mają jedynie na celu zluzowanie oddziałów pełniących służbę w Erytrei i Somali oraz odnowienie zapasów broni i amunicji.

Włochy organizują ekspedycję wojskową na wielką skalę

Paryż, 11. 2. PAT. Paryski korespondent „Matin" w związku z incydentem granicznym włosko-abisyńskim pisze: W politycznych kołach rzymskich panuje przekonanie, iż należy skończyć z powtarzającymi się incydentami, przedstawiającymi niebezpieczeństwo dla kolonij Somalisu i Erytrey. Zresztą zdaje się, że rząd już obecnie przewiduje szereg poważnych zarządzeń o charakterze wojskowym. Krążą pogłoski o tem, iż miarodajne koła już rzekomo postanowiły rozpocząć akcję o wielkich rozmiarach. Wielu oficerów już rzekomo otrzymało wezwania. Uważają, iż w razie gdyby Włochy zdecydowały się zorganizować ekspedycję wojskową, koniecznem byłoby powołanie kilku roczników.

Londyn, 11. 2. PAT. Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że w dniu dzisiejszym podpisany został w obecności Mussoliniego przez ambasadorów Francji i Niemiec układ w sprawie przepisów celnych na obszarze Saary o objęciu tych obszarów przez Rzeszę.

Nie tracić nadziei...

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 9 lutego.

Genewa, a raczej Liga Narodów, żyje teraz oczekiwaniem i nadzieją. Oczekiwanie będzie prawdopodobnie jeszcze długie, a nadzieje okażą się zapewne płonne, ale żyć bez oczekiwań i bez nadziei wszak nie można. A Liga Narodów szczególnie jej w potężny aparat urzędniczy zaopatrzony Sekretarjat, nie zrezygnowały dotychczas z chęci do życia i do dalszego rozwoju.

Pewne oczekiwania, którym towarzyszą jednak tylko bardzo słabe nadzieje, łączą się z zebraniami w drugiej połowie lutego 2-ch komitetów Konferencji, zwanej jeszcze ciągle Rozbrojeniową, jakkolwiek nazwa ta ma już dawno znaczenie litylko historyczne. — Wszyscy wiedzą, że podjęcie rozmów o zawarcie jakiejkolwiek konwencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, stałby się mogło możliwem dopiero z chwilą dojścia do porozumienia między głównemi mocarstwami europejskiemi a Niemcami na temat wielkich zagadnień politycznych, których całokształt objęty jest w opublikowanym w Londynie po zakończeniu rozmów francusko -brytyjskich komunikacie. Wszyscy przewidują, że o ileby takie porozumienie wogóle mogło zostać osiągnięte, to nie nastąpi to napewno ani za tydzień ani za dwa, t. zn. w chwili, kiedy wspomniane komitety Konferencji „Rozbrojeniowej“ zasiadać będą w Genewie pod przewodnictwem niezmużenie optymistycznego „wujcia“ Artura (Hendersona). Mimo to — w myśl hasła: nie tracić nadziei — są tacy, którzy wierzą w jakiś cudowny „zwrot“ już w najbliższych dniach, pozwalający na ponowne podjęcie „poważnych“ rozmów, już nie „roz“ ani „do“ ale poprostu: zbrojeniowych. Niestety są to oczywiście chimery. Niemcy grają najwyraźniej na zwłokę i daty zebrań genewskich komitetów „rozbrojeniowych“ (14 i 18 lutego) nie stanowią dla nich bynajmniej argumentu do pośpiechu...

Jedyna data, która dla „wodza-kanclerza“ coś znaczy, to dzień 1-go marca, w którym Zagłębie Saary przejdzie formalnie i definitywnie pod władzę 3-ciej Rzeszy. Do tej daty odroczone zostało doroczne posiedzenie Reichstagu oraz wielka mowa Hitlera, która zawierać będzie niezawodnie w ogólnych rysach odpowiedź niemiecką na francusko-brytyjskie propozycje. Nie jest oczywiście wykluczone, że rząd niemiecki sformułuje jeszcze przed tą datą bądź ustnie bądź pisemnie swoją odpowiedź, a raczej swoje zapytania i kontrpropozycje, na przedłożony mu program londyński, ale ta odpowiedź nie będzie napewno odpowiednią podstawą do podjęcia wspólnych rozmów w sprawie ogólnej konwencji zbrojeniowej w ramach Paktu Ligi Narodów i paktów bezpieczeństwa, gwarantujących nienaruszalność statutu terytorjalnego, stworzonego traktatami pokojowemi...

Inne oczekiwania łączą się z przewidywaną również na drugą połowę lutego nadzwyczajną sesją Rady Ligi, której formalnym celem ma być zatwierdzenie ostatecznych decyzyj Komitetu Trzech w sprawie końcowych formalności finansowych, gospodarczych i administracyjnych, towarzyszących powrotowi Zagłębia Saary do Trzeciej Rzeszy. W sprawach tych toczą się jeszcze w Rzymie, pod egidą barona Aloisiego, bardzo zawiłe i powoli naprzód postępujące negocjacje między ekspertami francuskiemi i niemieckiemi. Jeżeli, co się wydaje prawdopodobnem, negocjacje te doprowadzą do zupełnej zgody między rządem francuskim a niemieckim, to przyjęcie sprawozdania Komitetu Trzech przez Radę, rejestrującego tę ugodę francusko - niemiecką, będzie tylko czczą formalnością. Tylko na wypadek nieosiągnięcia takiej ugody we wszystkich punktach musiałaby Rada Ligi — w myśl powziętej w styczniu rezolucji — rozstrzygnąć pozostające w zawieszeniu zagadnienia jako ostateczny arbiter.

Ale tak czy siak, nie interesuje się nikt faktycznym przedmiotem tej jeszcze niepewnej nadzwyczajnej sesji Rady — zagadnienie Saary uważane jest z punktu widzenia Ligi Narodów za definitywnie „zlikwidowane“ — ale tylko pytaniem, czy wezmą w niej udział „grube ryby“, t. zn. ministrowie spr. zagranicznych głównych mocarstw europejskich, czy też tylko delegaci zastępczy. Jeżeli „grube ryby“ przyjadą, to oznaczać to będzie podjęcie dalszych rozmów w sprawie wielkich zagadnień politycznych, poruszonych w Londynie między ministrami spraw zagranicznych poszczególnych państw europejskich. Pod pretekstem udziału w sesji Rady Ligi mogą się tego rodzaju konsultacje odbyć całkiem swobodnie na neutralnym terenie genewskim, nie wywołując u nikogo żadnych podejrzeń. Zdaje się, że Laval z jednej a Litwinow z drugiej strony, ale także wysłannik Mussoliniego Aloisi i przedstawiciele Małej Ententy, skorzystaliby chętnie z takiej sposobności bezpośredniej wymiany zdań między sobą po rozmowach londyńskich nawet i przed ostatecznem wypowiedzeniem się Niemiec. W Rzymie zwrócono w tych dniach baczną uwagę na mowę, jaką miał wygłosić Goebbels i w której zapowiedź podjęcia szeroko zakrojonej akcji propagandowej na rzecz „plebiscytów“ w Kłajpedzie, w Austrji i w innych krajach „niemieckich“ znalazła już zupełnie oficjalny i niczem niezamaskowany wyraz. Litwinow i Mała Ententa z jej obecnym przewodniczącym Benesem na czele zaniepokojeni są z drugiej strony bardzo mocno dalszym losem rokowań o pakt wschodni i zechcą z ust p. Lavala usłyszeć niezawodnie autentyczne wyjaśnienia.

Wszystko to są jednak jeszcze tylko hipotezy i być również może, że „grube ryby“ w drugiej połowie lutego do Genewy nie przyjadą i że sesje komitetów „rozbrojeniowych“ i ewentualna sesja Rady odbędą się z obsadą „drugiego garnituru“ i w atmosferze dalszej beznadziejności. Sekretarjatowi Ligi Narodów nie pozostanie wówczas nic innego jak oddanie się dalszym... oczekiwaniom i dalszym nadziejom.

M. KAHANY.

Kongres antywojenny pod Verdun

Z Pragi donosi (K): Onegdaj zaczęły się w Pradze obrady zarządu CIAMAC-u (Conférence Internationale des Associations de Mutilés de Guerre et Anciens Cambatants). Organizacja ta obejmuje obecnie półtrzecia miljona członków, rekrutujących się z dziewięciu państw. W konferencji praskiej biorą udział Božidar Nedicz z Belgradu (prezes), prof. Renee Casin z Paryża (wiceprezes), major Wagner (Warszawa), Vagaunescu (Bukareszt), generalny sekretarz centrali w Genewie i delegaci czechosłowaccy. Ostatni kongres CIAMAC-u odbył się w roku 1931 w Pradze. Wzięli udział jeszcze w tym kongresie Niemcy z Rzeszy i Austrjacy. W marcu 1933 zgłosili Niemcy swe wystąpienie, a w lutym 1934 poszli w ich ślady Austrjacy. Niemiecka organizacja CIAMAC-u dobrowolnie się rozwiązała.

Przed kilku miesiącami dowiedziano się, że nawiązano znowu kontakt między niemieckimi a francuskimi uczestnikami wojny i że Henri Pichot, prezes francuskiej organizacji, bawił w Berlinie. Na obecnej konferencji zarządu w Pradze omawiano obszernie całą tę sprawę. Okazało się, że inicjatywa wyszła ze strony Niemiec, które zaprosiły Pichota w charakterze prywatnym. Pichot przyjął to zaproszenie, ale ze strony francuskiej „Union Nationale“ ostro go zato krytykowano. Pichot bronił się tem, że korzysta z każdej sposobności, która dopomóc może do międzynarodowego porozumienia. Hitler, który po rozwiązaniu niemieckiej grupy CIAMAC-u, stworzył narodowo-socjalistyczną organizację, zaprosił go na konferencję. W rozmowie oświadczył Hitler, że konieczną jest rzeczą, by francuscy i niemieccy kombatanci i inwalidzi wojenni nawiązali ze sobą kontakt. Pichot odpowiedział, że to nie wystarcza i że niemiecka grupa CIAMAC-u musi wyraźnie zamanifestować swe istnienie międzynarodowe. Sprawę tę obszernie omawiano na konferencji w Pradze, nie uchwalono jednak żadnej rezolucji, którą pozostawiono najbliższemu kongresowi w Belgradzie.

Ze strony francuskiej wystąpiono z inicjatywą urządzenia na polach pod Verdun kongresu uczestników wojny światowej. W kongresie tym mają wziąć udział nietylko członkowie CIAMAC-u lecz i inne organizacje zwłaszcza FIDAC (Federation Internationale des Anciens Combattants), w której to organizacji zastąpieni są tylko kombatanci państw Ententy. Inicjatorzy kongresu pod Verdun widzą w tym kongresie manifestację pacyfistyczną. Uchwalono, by ostateczną decyzję w tej sprawie uchwalił kongres w Belgradzie.

Międzynarodowa policja opuszcza już Zagłębie Saary...

Saarbruecken, 11. 2. PAT. W kołach miarodajnych potwierdza się wiadomość, że Kennessy — komendant policji międzynarodowej w Zagłębiu Saary — został upoważniony do przeprowadzenia planu stopniowej likwidacji sił policyjnych powołanych na czas plebiscytu. Z 10-ciu oficerów, wyznaczonych w charakterze dowódców specjalnego oddziału, 5 -ciu tylko pozostaje na swoich stanowiskach, mianowicie dwóch Anglików, dwóch Czechosłowaków i jeden Norweg.

Berlin, 11, 2. PAT. Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza umowę, zawartą między rządem Rzeszy a komisarycznym rządem Zagłębia Saary w sprawie uregulowania sytuacji urzędników, zatrudnionych w Zagłębiu Saary. W myśl tej umowy dotychczasowi urzędnicy komisji rządzącej przechodzą w zasadzie na służbę Rzeszy.

Czego chce deputowany Goy

Paryż, 11. 2. PAT. Na zebraniu okręgowem unji narodowej b. kombatantów w Lille dep. Goy wygłosił przemówienie, w którem po omówieniu przyczyn obecnych niedomagań ustroju parlamentarnego podkreślił konieczność przywrócenia autorytetu władzy wykonawczej, co może nastąpić jedynie przez rewizję konstytucji i reformę ordynacji wyborczej w sensie wprowadzenia proporcjonalności i głosowania kobiet.

Walka o prawo

(Artykuł dyskusyjny)

Poseł Izak Grünbaum poruszył ostatnio sprawę organizacji naszego życia w djasporze, sprawę samoobrony i walki o prawo. — Zdając sobie sprawę z tego, że w diasporze dokonuje się nietylko obalenie dotychczasowego ustroju politycznego, lecz że zniszczeniu ulega również dotychczasowy ustrój gospodarczy, zdaje sobie sprawę także z tego, że reakcja nie osiągnęła jeszcze swego szczytu. Tym jednak, którzy negują diasporę przypomina, że odwrót, niepołączony z walką obronną, przemienia się w paniczną ucieczkę. Podnosi zaś, że istnieje wpływ wzajemny djaspory na Palestynę i na odwrót, oraz że już choćby z tego powodu nie jest i nie może być obojętną dla ruchu narodowego sprawa djaspory.

Nie! Nie jest to sprawa obojętna. W zupełności godzimy się ze zdaniem Izaka Grünbauma, że „grupa ludzi może skoncentrować swą pracę w jednej dziedzinie i odgraniczyć się od wszelkich innych spraw i zagadnień — ruch narodowy nie może jednak tego uczynić, ponieważ jest związany z życiem we wszystkich jego przejawach".

Idea sjonistyczna, jako dążenie do odrodzenia narodu żydowskiego i dążenie do stworzenia Siedziby Narodowej — Państwa w Palestynie — zmierza do podwyższenia stanowiska narodu żydowskiego w świecie. Przez ten swój cel dominuje ona nad całem życiem żydowskiem. Polityka sjonistyczna, jako wyraz organizacyjny tej idei obejmuje mu si tem samem całokształt spraw żydowskich a więc sprawy wewnętrzne djaspory.

W naszym konkretnym wypadku wiemy, że musimy się liczyć z trwałym istnieniem dużego skupienia żydowskiego w Polsce. — Ciężkie położenie żydostwa polskiego zawiera w sobie zaród katastrofy. Zaostrza się ono i komplikuje coraz bardziej. Musimy to sobie uświadomić w całej pełni i podjąć, jak długo to jeszcze jest możliwe, zorganizowany wysiłek woli, w celu naprawy tego stanu rzeczy i przeciwdziałania zbliżającej się katastrofie. Musimy prowadzić walkę obronną. Czas powiedzieć, że walki tej nie należy pojmować w kategorjach dotychczasowych walk parlamentarnych, że podstawą naszego działania musi być zdolność stworzenia rzeczywistości życiowych. Żydostwo w Polsce dotychczas nie znalazło żadnego sojusznika w żadnem ze stronnictw politycznych. Żadne z nich nie było też zdolne do wytworzenia skoordynowanego ogólnego programu gospodarczego, a każde z osobna domagało się pomocy państwa dla urzeczywistnienia swych interesów. Dziś stronnictwa przestają być czynnikiem wytwarzającym wolę państwową. Wola państwowa skupiająca się w łonie grupy sprawującej rządy, stałość rządów uniezależnionych od gry politycznej stronnictw — umożliwia władzy państwowej ujęcie kierownictwa spraw gospodarczych i kontrolę procesów wytwórczości. — Państwo gotuje się do ogarnięcia całokształtu zjawisk społecznych i gospodarczych. — Kto ma jeszcze jakiekolwiek wątpliwości pod tym względem, niech wczyta się uważnie w postanowienia nowej konstytucji polskiej. Słabe i niewyrobione siły gospodarcze w Polsce nietylko nie są zdolne przeciwstawić się ingerencji państwowej, ale przeciwnie, zdane są najczęściej na pomoc państwa. Niepodobna, aby w tym stanie rzeczy Żydzi zużywali całą swą energję w walce o liberalizm gospodarczy, by rzucali się na szańce straconej sprawy. Wszędzie zresztą władza państwa wkracza w organizację wytwórczości.

Poznanie to prowadzić musi do przeniesienia całej energji życiowej, całej jeszcze istniejącej i objawiającej się dynamiki politycznej Żydów na zorganizowanie takiej świadomości i takiej woli, która umożliwi Żydom utrzymanie się w nowej organizacji wytwórczości i wejście w tę organizację. Tak pojmować należy istotną treść i znaczenie politycznej akcji przewarstwowienia. Przewarstwowienie stworzyć ma nowe podstawy i możliwości dla pracy żydowskiej. Praca zaś jedynym dającem się pomyśleć racjonalnym fundamentem prawa. Wielka ilość żywiołów nieproduktywnych pośród Żydów, oraz wielka ilość zawodów coraz mniej przystosowanych do wytwarzających się nowych form życia gospodarczego osłabia ten fundament. Walka o pracę żydowską jest zatem główną zasadą i formą walki o prawo, jaką Żydzi prowadzić muszą w Polsce. Dla uzyskania zorganizowanego wysiłku woli do walki o pracę, podjąć należy usiłowania w kierunku stworzenia solidarnego frontu żydowskiego.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

Dokument zgubiony

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Warszawa, 10 lutego.

Projekt nowej konstytucji uchwalonej 26 stycznia 1934 pod akompanjament uroczystego śpiewu klubu BB, wzajemnego ściskania się i całowania, miał już wreszcie po uchwaleniu go przez Senat dostać się do Sejmu i zostać ustawą. Kilka miesięcy było głucho, czekano długo, aż projekt zostanie przesłany do senatu. Droga z jednego lokalu do drugiego, która trwa zwykle 2 do 3 minut stała się dziwnie długą, bo musiała prowadzić przez — Belweder. Miesiące całe zwlekano, wreszcie, w przeddzień zamknięcia sesji budżetowej Sejmu i Senatu, projekt dostał się do Senatu.

Wybrano referenta. Senator Rostworowski informował, że będzie musiał przez całe lato zajmować się projektem, ale dodawał znacząco, że projekt zostanie uchwalony. — Rozpowszechniano pogłoski, że zwołana zostanie specjalna sesja poświęcona sprawom konstytucyjnym. Mijało lato przyszła jesień a projektu nie było widać.

Dopiero oświadczenie prezesa klubu B. B. płk. Sławka oświetliło całą sytuację. Okazało się, że autorzy projektu konstytucji są w kłopocie. Czynnik decydujący wypruł im całą istotę projektu, najważniejszą osnowę broniona zaciekle przez płk. Sławka, bo elitę. Jak prezrobić ustawę, skoro tylko wiadomo czego nie chce Marszałek Piłsudski, a nie ma wyraźnych wskazówek co do samego projektu?

Wycofać projekt było już trudno. Przerobić go całkowicie! Ale do tego nie miał prawa Senat. Było i tak dużo kłopotów ze skasowaniem „nawiasów", z przerabianiem tez na modłę paragrafów, z nadaniem sensu zdaniom pisanym w pośpiechu. Ale konstytucja jest ulubioną myślą płk. Sławka. Postanowiono więc za wszelką cenę przeboleć odpowiedź marszałka Piłsudskiego i ruszyć dalej.

Zerwano z uroczystym systemem dyskutowania. Skończył się okres, gdy zbierano posłów i senatorów klubu BB do Sali Higenicznej, by obwieścić im dzieło natchnione przez Sławka i opracowane przez wicemarszałka Cara.

Ustała dyskusja w terenie. Nie pisano już o konieczności zmiany konstytucji, ale obradowano poufnie w mieszkaniu prezesa Sławka przy ulicy Szopena.

Terminy biegły. Dalsze milczenie było niemożliwe. Senat musiał się zająć projektem, i oto wreszcie obwieszczono, że nastąpił zwrot, że wbrew szyderczym uwagom opozycji konstytucja zostanie uchwalona. Zaopatrzono referenta senatora Roztworowskiego w spis poprawek. Kazano mu skreślić elitę, wypaczono ordynację wyborczą, usunąwszy proporcjonalność i rozpoczęto dyskusję w komisji konstytucyjnej Senatu. Działano dziwnie nierówno: to czasem przyspieszając pracę, to zwalniając tempo. Dyskusji towarzyszyła niepewność. Sam prezes klubu Sławek nie chciał publicznie wyjaśnić, czy będzie walczył o przeforsowanie uchwalonego projektu w obecnej kadencji sejmowej.

„Gazeta Polska", a później premjer zapewniali uroczyście, że konstytucja zostanie bezwzględnie uchwalona. W takim nastroju uchwalono poprawki do projektu konstytucji, przyjętej przez sejm.

Odtąd nic nie stało na przeszkodzie, by projekt stał się ustawą. Należało najzwyczajniej przesłać uchwaloną konstytucję z Senatu do Sejmu; zwołać komisję konstytucyjną Sejmu, omówić jedynie formalnie te poprawki i uchwalić na najbliższem posiedzeniu Sejmu nową konstytucję.

Ale znowu zapanowała tajemnicza przerwa. Projekt konstytucji nie ruszył z miejsca. Dopiero po dłuższym czasie przesłano go do Sejmu. Zdawałoby się że już wszystkie przeszkody zostały usunięte. Marszałek Sejmu przesłał projekt do komisji konstytucyjnej. Wystarczyłoby zwołanie posiedzenia przez przewodniczącego wicemarszałka Makowskiego, a wtedy możnaby uroczyście ogłosić konstytucję w rocznicę — 26 stycznia 1935 r.

Ale oto przewodniczący tej komisji prof. Makowski zwierza się, że wyznaczy posiedzenie dopiero po uchwaleniu budżetu, choć na rady mogłyby trwać conajwyżej 10 minut, a posiedzenie Sejmu nie trwałoby również dłużej.

W kuluarach sejmowych obiegały pogłoski rozpowszechniane przez rzeczników obecnego rządu, że projekt zostanie uchwalony wraz z nową ordynacją wyborczą. Sejm nie jest związany terminami. Można więc będzie pracować szczegółowo nad ordynacją, zwoływać w tym celu konferencje byłych premjerów, ustalić ostatecznie czy będą okręgi jedno czy dwu-mandatowe.

Tak brzmi wyjaśnienie ludzi zbliżonych do sfer miarodajnych. Ze wszystkich jednak tych oświadczeń nie można dowiedzieć się jednego: czy prezes klubu BB. płk. Sławek przyszedł znowu ze swojem dziełem do Belwederu i uzyskał ostatecznie zgodę. Cóż znaczy bowiem cała ta dyskusja, jeżeli padnie słowo: nie?

Sprawa wygląda tembardziej tajemniczo, że w kuluarach sejmowych kolportują pogłoskę o specjalnej delegacji, która udała się do Belwederu i nie mogła dostąpić zaszczytu porozumienia się, choć skład osobowy był bardzo poważny. Prowadzącego delegację zbyto podobno dwoma dosadnemi wyrazami, a reszta napróżno czekała w korytarzu.

Być może wszystkie te pogłoski należą do manewrów, i autorzy tej wersji chcą w ten sposób poprzez tajemniczość nadać trochę uroku projektowi konstytucji i zaskoczyć Sejm szybkiem i nieoczekiwanem uchwaleniem. W każdym razie wlecze się to dość długo, a zachodzi nawet możliwość że wbrew zapewnieniom „Gazety Polskiej projekt może gdzieś zginąć i wyzionąć ducha. Gdyby zaś istotnie tak się stało, to ponowne rozważenie konstytucji mogłoby nastąpić w nowym Sejmie dopiero na zasadzie nowego projektu. Czy zginął, czy wypłynie? Oto pytanie krążące w kuluarach sejmowych. Gdyby jednak zginął, gdyby sprawdziła się wersja nikt by oczywiście nie opłakiwał tej zguby i żadne nekrologi nie podałyby o śmierci tego noworodka.

B. Kl.

Humbug ze zmianą konstytucji w Rosji sowieckiej

Kraków, 12 lutego

(K) Gdy Stalin wygnał z Rosji sowieckiej Trockiego, gdy ukorzyli się przed jego potęgą Radek, Bucharin, i inni wodzowie odchylenia czy to prawicowego czy lewicowego, gdy ostatnio wyparł się swych herezyj trockistycznych Rakowski, zdawało się, że kolektywizacja myśli ostatecznie zatriumfuje, że cała Rosja przemieni się w kraj, mówiący wprawdzie różnemi językami, ale jedną mową. Okazało się jednak, że opozycji wyplenić nie można, że wciąż podnosi głowę mimo najsurowszych represyj i że trockizm w tej, czy też innej postaci nadal w Rosji sowieckiej istnieje. Stalin więc znowu zastosował starą i tylokrotnie już wypróbowaną metodę: z jednej strony najsurowsze represje, a z drugiej strony przywłaszczenie sobie głównego i zasadniczego postulatu opozycji. Gdy Trocki swego czasu wskazywał na to, że przyspieszone tempo przymusowej kolektywizacji wsi może mieć dla unji sowieckiej następstwa wprost fatalne, Stalin wygnał Trockiego z granic Rosji, ale wydał zaraz potem dekret, zakazujący pod najsurowszemi sankcjami gwałtownego przeprowadzania kolektywizacji. Ostatnio opozycja w łonie samej partji komunistycznej domaga się kategorycznie dopuszczenia swobody dyskusji Stalin odpowiedział na to wyrokami śmierci, zesłaniem na Sybir, a równocześnie obwieścił światu, że unja sowiecka przystępuje do urzeczywistnienia prawdziwej demokracji. Za jego inicjatywą wypłynął też na ostatnim kongresie sowieckim projekt reformy konstytucji sowieckiej, a „Prawda" swój artykuł poświęcony tej sprawie tytułuje „Ku szczytom demokracji". Przypatrzmy się więc, jak ten marsz „ku szczytom demokracji" w praktyce wygląda.

Sowieccy teoretycy podkreślają z emfazą, że konstytucja sowiecka tem się różni od konstytucyj zachodnio-europejskich, że jest wytworem samego życia, podczas gdy konstytucje europejskie mają być dziełem kompromisu, maskującego nieudolne rządy burżuazji. Przyznać się musi, że konstytucja sowiecka jest szczersza, albowiem przyznaje otwarcie, że chce być usankcjonowaniem rządów klasy robotniczej, podczas gdy konstytucje zachodnio-europejskie proklamują uparcie zasadę równości wobec praw i usiłują unormować swobody obywatelskie. Wszystkie te zasady wydają się twórcom konstytucji sowieckiej tylko przeżytkiem zgniłej burżuazji, jak zresztą pogardliwym przeżytkiem wydaje się im stara i będąca podwaliną wszystkich ustrojów państwowych teza starego Monteskjusza o podziale władzy. Twórcy konstytucji sowieckiej i jej teoretycy chełpili się tem, że dla nich nie istniały żadne dogmaty i że samo życie decyduje, kiedy i jakie zmiany należy wprowadzić do ustroju sowieckiego. Rację ma jednak pompatyczny tytuł artykułu w „Prawdzie" „Ku szczytom demokracji", albowiem a contrario wywnioskować można, że dotychczasowa konstytucja sowiecka demokracją nie była.



Stalin w karykaturze zagranicznej

Przed powstaniem konstytucji, która 10 lipca 1918 roku stała się ustawą, wydano deklarację praw, którą ułożył sam Lenin. Deklarację praw przedłożono konstytuancie, która olbrzymią większością ją odrzuciła, co było też jednym z powodów jej rozpędzenia. Ta deklaracja prędko się zestarzała, a sam Lenin nazwał ją „źle uczesanem dzieckiem rewolucji". Później przyjął tę deklarację trzeci wszechrosyjski zjazd, a następnie weszła jako część składowa konstytucji państwa sowieckiego, które przez osiem miesięcy żyło bez żadnej konstytucji.

Konstytucja sowiecka została, jak już powiedzieliśmy, uchwalona dnia 10 lipca 1918 roku. Jest to dokument wszechpotęgi państwa, którym rządzą trzy organy centralne: zjazd sowietów, komitet wykonawczy i rada komisarzy. O równości praw niema tutaj mowy, albowiem istnieje wyraźne uprzywilejowanie miasta, które na 25.000 wyborców wybierają jednego delegata, podczas gdy wsie wybierają jednego delegata na 125.000 wyborców. Bolszewizm nie miał z początku żadnego zaufania do wsi, a twórcom pierwszej konstytucji chodziło głównie o to, by wieś nie zmajoryzowała miasta. Wybory bezpośrednie są tylko do sowietów lokalnych, natomiast do wyższych instancyj są już wybory pośrednie, przyczem wedle artykułu 78 mają wyborcy prawo w każdym czasie odwołać delegata. W latach następnych odrywa się od terytorjum Rosji cały szereg samodzielnych republik, które tworzą własne państwa. Wszystkie te jednak państwa wchodzą w skład federacji unji sowieckiej, a sprawy organizacji armji, najwyższych rad gospodarstwa ludowego, komunikacji, finansów, pracy, poczt i telegrafów — zastrzeżone są dla władz centralnych. Wydano potem cały szereg dekretów, tak, że okazała się potrzeba konstytucji, którą przyjęto w roku 1925. Nowa konstytucja znosi cały szereg części pierwszej konstytucji. — Wspominając naprzykład w artykule pierwszym tylko ogólnie o deklaracji, jako o dokumencie historycznym, który odegrał bardzo poważną rolę. Po raz wtóry następuje zmiana konstytucji w roku 1931 na wszechrosyjskim zjeździe sowietów. Referentem był sekretarz centralnego komitetu, Kisielew, a autorem zmian konstytucji był Jenukidze, który uchodzi w sowietach za speca od konstytucji. Jakże po tych wszystkich zmianach wyglądał dotychczas ustrój sowiecki?

Najwyższym organem związku jest zjazd sowietów, który następować ma co dwa lata. Ściśle tego się trzymano, albowiem ostatni zjazd sowietów odbył się przed czterema laty, a w okresie między zjazdami władzę ustawodawczą ma centralny komitet wykonawczy, który zwoływany ma być trzy razy w roku na sesję. W okresie między sesjami jest organem ustawodawczym i wykonawczym prezydjum WCIK'u (Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu wykonawczego) i Sownarkom (rada komisarzy ludowych). Kongres sowietów wybiera WCIK, który na pierwszej swej sesji wybiera prezydjum, które znowu wybiera Sownarkom. WCIK składa się z rady związkowej i rady narodowości. Radę związkową wybiera kongres sowietów z pośród przedstawicieli republik związkowych proporcjonalnie do liczby ludności każdej z nich. Rada narodowości składa się po pięciu przedstawicieli republik związkowych. — Wszelkie uchwały WCIK-u przychodzą do skutku po przyjęciu ich przez obie izby. W razie różnicy zdań kwestję sporną rozstrzyga komisja po

Michał Zoszczenko

Artylerzysta Włastykow

Artylerzysta Sergiej Włastykow z trzeciej kompanji czołgów, piątego pułku artylerji zgłosił się do lekarza.

Miał na karku złośliwego czeraka, który początkowo niepozorny, obrzmiał wskutek ciągłego ocierania się o kołnierz bluzy wojskowej

Lekarz pułkowy podniósł wysoko brwi. Czerak wyglądał niebezpiecznie. Należało zaaplikować okłady wody borowej i kazać pacjentowi położyć się do łóżka.

Ponieważ jednak działo się to w przededniu wielkiej parady wojskowej na Czerwonym Placu, nie można było pozwolić na dłuższą chorobę. Mimo to towarzysz artylerzysta nie mógł pełnić służby i musiał nosić stale rozpięty kołnierz, by nie ucierać karku.

— Uważaj no tylko towarzyszu — lekarz podniósł do góry palec wskazujący. — Z tego może się łatwo wywiązać maleńkie zakażenie krwi — a wtedy koniec z tobą, braciszku.

Żołnierz roździawił gębę w szerokim uśmiechu i stał cierpliwie z pochylonym karkiem, który mu lekarz pułkowy smarował jodyną. Potem kawałek waty, na to gaza i na koniec szeroki kwadrat plastru.

Sergiej Włastykow chciał zapiąć kołnierz bluzy, ale lekarz pułkowy trzepnął go dość niedelikatnie po palcach i krzyknął surowo:

— Towarzyszu, każę was zamknąć, jeżeli nie będziecie się trzymali mego polecenia. Czy chcesz może gwałtownie pójść do djabła, co? Chcesz dostać biegunki, albo konwulsyj? Nie chcesz już siedzieć na tanku?

Dobrze Sergiej Włastykow był zadowolony. Czerak na karku był przecież zawsze czemś przyjemniejszem od służby

Trzymając sztywnie głowę, poszedł sobie wolniutko na Czerwony Plac, by przyjrzeć się budowaniu trybuny na dzień jutrzejszy

Słońce grzało cieplutko, Szergiej myślał o swojej kobiecie w dalekiej wiosce i o swym małym synku.

Za 14 dni miał pójść na urlop Może będzie to nawet dłuższy urlop, jeżeli ten czerak na karku jeszcze się powiększy. Artylerzyście wpadło na myśl, że właściwie nie odczuwa żadnego bólu, więc chciał zapięć kołnierz, ale nie mógł tego zrobić. Popatrzył na Kreml, który błyszczał w słońcu.

Na Czerwonym Placu rozlegały się uderzenia młotów i przeciągły jęk pił. Tak, tak, biedni braciszkowie musieli tęgo pracować, by jutrzejsza parada wyszła okazale, jak się patrzy.

Nagle artylerzysta zderzył się z kimś i zatrzymawszy się na miejscu, ujrzał przed sobą towarzysza pułkownika, dowódcę pułku, w którym służył.

— Towarzyszu żołnierzu — zawołał ostro pułkownik — baczność, co się z tobą dzieje. Włóczysz się tutaj dokoła jak świnia z szeroko rozpiętym kołnierzem.

Sergiej Włastykow usiłował drżące ze strachu kolana przysunąć do siebie i stanąć na baczność.

Równocześnie nieśmiało wskazał ręką na kark, by pokazać towarzyszowi pułkownikowi, dlaczego nie może zapiąć kołnierza

To jednak doprowadziło towarzysza pułkownika do pasji. Jego twarz poczerwieniała, a końce jego długich wąsów poczęły drżeć niesamowicie.

— Chcesz być żołnierzem — wrzasnął — a mówisz do mnie rękami. Baczność! Zapiąć kołnierz!

Artylerzysta Sergiej stuknął obcasami i to co mu się przedtem nie udało, zrobił teraz na rozkaz przełożonego. Wcisnął pokryty plastrem kark w kołnierz tak silnie, że odczuł ból, który przebiegł jego ciało od karku, aż po pięty i zapiął bluzę. Z bólu zabłysły mu w oczach łzy!

Pułkownik mruknął coś jeszcze pod wąsem. ponieważ jednak artylerzysta spełnił zgrabnie jego rozkaz, już się udobruchał.

— No, no, dałbym ci już kilka dni paki, towarzyszu artylerzysto — powiedział — gdyby nie to, że jutro jest wielka parada

Sergiej Włastykow stuknął jeszcze raz obcasami i zasalutował. Towarzysz pułkownik podziękował mu grzecznie i odszedł.

Sergiej Włastykow był teraz wesoły

Czuł, jak krew bije młotem w podrażnione miejsce na karku i jakkolwiek bardzo go to bolało, odczuwał jednak zadowolenie

Przedłużenie urlopu wskutek choroby było prawie że pewne

— Towarzyszu żołnierzu!

Drgnął przerażony i odwrócił się.

Przed nim stał lekarz pułkowy, który ukończył właśnie przegląd chorych i wracał do domu

— Co widzę — wrzasnął lekarz — chcesz za wszelką cenę umrzeć. Chcesz w ten sposób pozbawić mateczkę Rosję twoich usług. Jeżeli będziesz biegał z zapiętym kołnierzem, będziesz biegał z zapiętym kołnierzem, to do kilku godzin umrzesz!

— Towarzyszu pułkowniku — przerażony artylerzysta chciał uwiadomić lekarza o rozkazie komendanta pułku.

— Nie jestem pułkownikiem, powinieneś wyznawać się lepiej na szarżach Powinieneś lepiej znać organizację czerwonej armji, w której masz

rozumiewawcza, a w ostatniej decyzji wszechrosyjski kongres sowietów. Prawo wyborcze czynne i bierne należy bez różnicy płci, wyznania, narodowości, do wszystkich obywateli, którzy ukończyli 18-ty rok życia w dniu wyborów. Żołnierze i marynarze mają również prawo wyborcze. Korzystają też z prawa wyborczego wszyscy cudzoziemcy, którzy przebywają w Rosji sowieckiej na podstawie prawa azylu. Ani biernego, ani czynnego prawa wyborczego nie mają ci, którzy korzystają z cudzej pracy w celach zysku, którzy żyją z dochodów, nie pochodzących z ich pracy, kupcy prywatni, pośrednicy i agenci handlowi, zakonnicy i duchowni wszystkich kultów religijnych, agenci, urzędnicy byłej policji, żandarmerji i ochrany, członkowie byłej dynastji panującej, zarówno jak osoby, kierujące działalnością policji i żandarmerji. Ocena, czy dana osoba podpada pod te kategorje, należy do GPU. Oto w ogólnych zarysach konstytucja sowiecka, dotychczas obowiązująca.

Chcąc dać dowód siły ustroju, zapowiedział Stalin projekt zmiany konstytucji. Wedle tego projektu, rozszerzającego znacznie ilość wyborców, nie ma się bynajmniej zamiaru wprowadzić równości, lecz ograniczy się tylko do wprowadzenia tajności i bezpośredniości głosowania. Nie znamy jeszcze dokładnie wszystkich szczegółów nowej reformy konstytucji, ale to jedno jest pewne, że „do szczytów demokracji" jeszcze bardzo daleko. Zresztą leningradzka „Prawda" pisze wyraźnie: „Niech wrogowie nie liczą na to, że tajne wybory pozostawią im jakąś szparkę, przez którą będą mogli przemycić antysowieckie poglądy..." Do prawdziwej demokracji jeszcze bardzo daleko, jak daleko jest do swobody, zdanie chociażby w ramach samej tylko partji. Najwyższym organem będzie nadal Politbiuro, składające się z 10-ciu najwyższych i najpewniejszych dostojników sowieckich. Reforma konstytucji jest tylko manifestacją, która praktycznie ulży może nieco niedoli „liszeńców", t. j. ludzi pozbawionych nietylko prawa wyborczego, lecz wogóle prawa do życia, nie ulega jednak wątpliwości, że Stalin nie da sobie wydrzeć władzy. Gdy niedawno mienszewicy wysunęli żądanie, by Rosja sowiecka zawarła z nim pakt o nieagresji, przyjęła prasa sowiecka to żądanie jako bezczelność i poprostu je wykpiła. — Przy pozorach demokracji będzie nadal istniała w Rosji sowieckiej dyktatura proletarjatu, którą jest w rzeczywistości dyktatura jednego człowieka.

BOJKOTUJCIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

zaszczyt służyć, ty bałwanie! Rozpiąć kołnierz!

Sergiej Włastykow zrobił to po dłuższem męczeniu się z guzikami.

— W tył zwrot i do koszar. Pójdziesz do łóżka.

Artylerzysta, odszedł szybko. Gdy znajdował się tuż przed bramą koszar, zajechało auto pułkownika. Pułkownik wyskoczył i podbiegł do żołnierza

— Ach ty taki i owaki — krzyknął — buntowniku! Kontrrewolucjonisto! Każę cię postawić pod ścianę! To rebelja! Za nieposłuszeństwo grozi kara śmierci przez rozstrzelanie!

Biedny artylerzysta zaszczękał zębami ze strachu.

Chwycił obiema rękami za kołnierz i zapiął go z wielkim trudem.

— Zamelduj się u swego komendanta, dostaniesz 14 dni aresztu — dodał pułkownik i wsiadł do auta.

Ponieważ jednak zbyt wielu ludzi zgłaszało się właśnie do komendanta w sprawie aresztu, Włastykow musiał chwileczkę zaczekać.

W tej właśnie chwileczce przyszedł do koszar lekarz pułkowy.

W jego oczach lśniły jakieś niesamowite, złośliwe iskierki. Przystąpił do artylerzysty i syknął:

— 14 dni aresztu, braciszku! O chlebie i wodzie!

I w ten sposób doszło do tego, że nieszczęśliwy artylerzysta Sergiej Włastykow z trzeciej kompanji czołgów 5 pułku artylerji rozpoczął w przededniu parady swój czterotygodniowy areszt. Dwa tygodnie o chlebie i wodzie, bo miał otwarty kołnierz, a dalsze dwa tygodnie o chlebie i wodzie, bo go zapiął! Naturalnie, że z urlopu zrobiły się — nici.

Przegląd prasy

Renesans demokracji?

Na marginesie zliberalizowania konstytucji w dwóch państwach rządzonych po dyktatorsku, w Rosji i Turcji, pisze dr. Gottlieb w „Momencie":

Dotąd szło wciąż po równi pochyłej. Gdzie tylko była konstytucja demokratyczna, znoszono ją. Gdzie było powszechne prawo wyborcze, ograniczano je. Gdzie był reżim konstytucyjny, tam ustępował miejsca dykaturze. I jest już dość dużo batłańskich filozofów, którzy utrzymują, że parlamentaryzm przeżył się i demokarcja zbankrutowała..

...Nie, parlamentaryzm wcale nie przeżył się, jeśli dyktatorzy chcą się nim posługiwać. I demokracja nie zbankrutowała, jeśli samowładcy zbliżają się do niej.

I jest rzeczą bardzo możliwą, że historja odbywa teraz drogę powrotną i że demokracja przeżywa swój renensans.

„Żydoznawstwo"

Na łamach „Hajntu" powraca pan A. Einhorn do poruszonej przez „Gazetę Warszawską" sprawy wykształcenia na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie Polaków-hebraistów, którzyby potem w Polsce byli „referentami" do spraw żydowskich, o czem pisaliśmy przed kilku dniami. Publicysta żydowski pisze:

Myśl, że wszelkiego rodzaju prześladowania i represje przeciw Żydom biorą się stąd, że prześladowcy nie znali istoty żydostwa, dawno już, zdaje się, zbankrutowała. Nasze życie nie jest księgą zamkniętą, każdy może do niej zaglądnąć Wiemy natomiast o wielu faktach, że zaglądano do tej księgi, rozumiano bardzo dobrze to co tam wyczytano, a jednak rezultaty były dla nas żałosne. Głupstwo bowiem popełnia się, twierdząc, że ci wszyscy Pranajtisowie, Pfefferkornowie i wszyscy inni oszczercy byli wielkimi nieukami Nieprawda, byli tylko ludźmi nikczemnymi, którzy wiedzieli już jak ze swej uczoności i erudycji zrobić odpowiedni użytek.

I trzeba pamiętać: można ukończyć jerozolimski uniwersytet i pozostać człowiekiem nikczemnym. Mamy wielkie wątpliwości co do tego, czy jeżeli warszawski wyrostek z O. N. R. wyjedzie do Jerozolimy, pobędzie tam kilka lat i ukończy Uniwersytet Hebrajski — czy wróci do Warszawy jako przyjaciel Żydów, albo conajmniej z uczciwym objektywnym stosunkiem do Żydów. Być może, że tak, ale też być może, że nie. Gdyż absolutnie niezawsze wiedza pozwala wyjść człowiekowi z własnej skóry.

Gdyby nie ci Żydzi...

P. K(sawery) P(ruszyński) bawi teraz w Zakopanem, skąd nadsyła „Słowu Wileńskiemu" dowcipny fejleton, w którym przytacza m. in. rozmowę ze starym „bacą" góralskim,

Baca Bustrycki nie lubi Żydów. Górale są wielkimi antysemitami, choć 70 proc. gości Zakopanego i gór. tacy goście, co siedzą oszczędnie w miłych willach, nie pchają się do luksusowych pensjonatów, to właśnie Żydzi. Niemniej baca jest przekonany, że raj rozpocząłby się dopiero z wygnaniem Żydów Podatki byłyby mniejsze, po halach nie wystawianoby żadnych „murowańców", gnębiące prywatne schroniska, utrzymywane dla zysku przez górali, śluby w kościele i pogrzeby kosztowałyby taniej, potaniałaby kolej. Dlaczego po wyniesieniu się Żydów z Polski podatki byłyby mniejsze i dlaczego obecność Żydów w Polsce powoduje wysokie koszty ślubów i pogrzebów, tego baca nie wie, ale tak jest. Że potaniałaby kolej, to rzecz jasna. Któżby nią jeździł, jakby Żydów nie było? Urzędnicy, co za darmochę? Musiałoby potanieć!

Zdaje się, że trafniej i lepiej nie można ująć istoty antysemityzmu. Nienawiść do Żydów opiera się na absurdach — bez względu na to, czy to będzie prymitywny umysł „bacy" Bustryckiego, czy też to będą „światłe" głowy endeckich publicystów.

Epidemja grypy w Polsce

Od kilku miesięcy szerzy się epidemja grypy. Choroba ta przyjęła zastraszające rozmiary; niema prawie domu, w którym nie byłoby chorych. Nie oszczędza ona nikogo, dotyka zarówno bogatych, jak biednych.

Wiadomości z różnych stron Polski podają, że wszędzie jest podobnie. W Warszawie naprzykład choruje w obecnym czasie około 100 tysięcy mieszkańców.

Należy przewidwać, że epidemja zajmie całe połacie kraju.

Zarazek grypy przenosi się bezpośrednio od chorego do zdrowego, drogą oddechową, bądź przez zetknięcie ust z zakażonemi rękami, pokarmami etc. Tak czy inaczej dostaje się on zazwyczaj do jamy ustnej, gdzie znajduje świetne warunki rozwoju. — Dlatego też celem uchronienia się od przeniknięcia zarazków grypy do organizmu, koniecznem jest odkażanie jamy ustnej. Polskim chemikom udało się wytworzyć preparat Paramint Erbe, który zawiera składniki, niszczące usadowione w jamie ustnej zarazki. — Tabletki Paramintu, przyjemne w smaku, rozpuszczająco się w jamie ustnej, wyzwalają składniki bakterjobójcze i w ten sposób działają odkażająco na siedlisko zakażenia.

W czasie obecnej epidemji grypy tabletki te powinne znajdować się w każdym domu i w kieszeni każdego, kto pragnie uniknąć tej przykrej, osłabiającej ustrój, choroby.

UŚMIECHNIJ SIĘ

PODWYŻKA

— Czas to pieniądz, — mówi szef do urzędnika, który prosi o podwyżkę — w przyszłości może pan pracować — o godzinę dłużej.

NAJLEPSZY ŚRODEK

— Wiesz, kochany przyjacielu, w ostatnich czasach dużo lepiej wyglądasz. Więc twój lekarz przecież znalazł jakiś środek, który cię wyleczył z ciężkiej choroby?

— Tak, umarł przed czterema tygodniami.

ACH, TE KOBIETY

— On: Wyobraź pani sobie, śniło mi się tej nocy, że oświadczyłem się najpiękniejszej kobiecie świata

— Ona: . No i co ja odpowiedziałam?

PRZYSŁOWIA

Samolot pasażerski znajduje się nad Neapolem. Za chwilę przeleci obok słynnego Wezuwjusza.

W pewnym momencie obserwator zwraca się do pasażerów:

— Czy państwo znacie to przysłowie: „Ujrzeć Neapol i umrzeć"?

— Oczywiście!

— No to świetnie, bo motor przestał działać i zaraz spadniemy!

JAKIE KWALIFIKACJE MUSI MIEĆ ADWOKAT

Młody prawnik ma zdawać egzamin na uniwersytecie berlińskim i zapytuje swojego profesora, jakie wiadomości są wymagane, ażeby mógł zostać adwokatem.

— Jakie wiadomości? — odpowiada profesor. — Wymaganych jest siedem świadectw chrztu: jedno pańskiej babki ze strony matki, babki ze strony ojca, dziadka ze strony matki, dziadka ze strony ojca, pańskiej matki, pańskiego ojca i pańskie.

WOLNOŚĆ OSOBISTA

Pewien jegomość opowiada: Rano po wyjściu z domu przypomniałem sobie, że nie zamknąłem piwnicy z węglem. Wróciłem natychmiast, zamknąłem drzwi od piwnicy na kłódkę i poszedłem do biura.

Gdy wieczorem przyszedłem do domu, przed mem mieszkaniem stał mój sąsiad. Przerażony, blady, wściekły.

— To bezczelność! — zawołał. — Zamknął pan moją żonę w swej piwnicy!

CIERPLIWOŚĆ

Roda Roda napisał podczas wojny do spółki z Karolem Rösslerem komedję, której cenzura nie pozwoliła jednak wystawić.

Obaj autorzy postanowili złożyć zażalenie na tę decyzję.

W ministerstwie przyjął ich jakiś srogi radca?

— Zażalenie? Proszę bardzo. Ale oświadczam panom, że dopóki istnieje Austrja, sztuka ta nie zostanie wystawiona!

— Dobrze — mruknął Roda Roda. — Chodź Karol, zaczekamy jeszcze te kilka tygodni!



WTOREK, 12 LUTEGO.

Kraków (293'5). 6'45: Z Warszawy: audycja poranna. 7'40: Program i koncert reklamowy. 11:57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12'03: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej. 12'10: Z Warszawy: koncert zespołu Fronta i Forszki. 12'45: Z Warszawy: a) pogadanka astronomiczna dla dzieci młodszych Starego Doktora i b) dziennik południowy. 13'05: Koncert z płyt 15'30: Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15'35: Pogadanka: „Akwizytor pocztowy“, wygłosi Mgr. Marjan Jędral. 15'45: Z Warszawy: koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki (śpiew), akomp. L. Urstein. 16'45: Z Warszawy: skrzynka P. K. O. 17: Ze Lwowa: koncert zespołu mandolinistów „Hejnał“. 17'25: Z Warszawy: „Szalbierstwo“, pogadanka społeczno-prawna, wygł. p. Jadwiga Zeleńczykówna. 17'35: Z Warszawy: krótki recital skrzypcowy Jana Hilla, przy fort. prof. L. Urstein. 17'50: „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Zygmunta Kisielnickiego. 18: Poradnik turystyczny. 18'10: Wiadomości bieżące. 18'15: Z Warszawy: koncert sekstetu Niny Mańskiej. 18'45: Z Warszawy: szkic literacki: „Stosunki literackie polsko-słowackie“, wygł. prof. Dr. Józef Gołąbek. 19: Z Warszawy: To samo, a jednak co innego (płyty). 19'20: Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19'30: Z Warszawy: „Trochę humoru“ — przed mikrofonem p. Tadeusz Olsza. 19'45: Program na dzień następny. 19'50: Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19'56: Lokalne wiadomości sportowe. 20: Pogad. muzyczna „W dawnym dworku szlacheckim“ Dr. J. Reiss, doc. U. J. 20'15: Ze Lwowa: wieczór literacki. 20'45: Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“. 21: Z Warszawy: koncert śląski: I-sze wykonanie pieśni nagrodzonych na konkursie P. R. Wykonawcy: ork. P. R. pod dr. Józefa Ozimińskiego, Aniela Szlemińska (śpiew), Maurycy Janowski (śpiew), oraz Tow. śpiew. „Lutnia“ pod dyr. K. Jurdzińskiego. 22—22'15: Koncert reklamowy. 22'15: Muzyka z płyt. 22'45: Rozmowy ze słuchaczami w języku Esperanto — przeprowadzi p. Tadeusz Hodakowski. 23: Z Warszawy: wiadomość meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23'05—23'30: Z Poznania: muzyka lekka na organach kinowych w wyk. Ludomira Szeligi, opracowanie wykonawcy.

• • •

Warszawa (1339'3). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Przegląd giełdowy. 15'45—17'50: p. Kraków. 17'50: „Skrzynka poczt. techn.“ — red. Frenkiel. 18: „Wiadomości rolnicze“. 18'10: „Życie kultur. i artyst. stolicy“. 18'15—23'30: p. Kraków.

• • •

Katowice (395'8). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: giełda zboż. towar. 15'40: Wiadom. bież. 15'45—18: p. Kraków. 18: „Trudności w wychowaniu dzieci od lat 7—11“ — Dr. Goldscheider. 18'15—19: p. Kraków. 19: Utwory na flet i fortepian w wyk. prof. Turkowskiego i K. Szafranka. 19'20—22'45: p. Kraków. 22'45: Wesołe wiersze Wł. Żelechowskiego. 23—23'30: p. Kraków.

• • •

Lwów (375'4). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: p Warszawa. 15'45—17'50: p. Kraków. 17'50: „Skrzynka poczt. techn.“ — inż. Miński. 18: Lwowski biuletyn turystyczny. 18'05: „Blaski i nędze naszych teatrów amatorskich“ — felj. p. J. Zabielskiej. 18'15—22'45: p. Kraków. 22'45: „Wzięła nas lawina z podgrani Beskidu“ — felj. J. Wachtla. 23—23'30: p. Kraków.

• • •

Łódź (224). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Przegląd giełdowy. 15'45—17'50: p. Kraków. 17'50: Łódzka skrzynka techniczna. 18: Płyty. 18'15—22'45: p. Kraków. 22'45: Płyty. 23—23'30: p. Kraków.

• • •

Wiedeń (506'8). 15'40: Koncert dla dzieci. 17'35: Recital śpiewaczy K. Ettla (bas). 20: Koncert wieczorny. 22'30: Muzyka kameralna.

• • •

Medjolan (368'6). 20'45: „Niewolnica arabska“ — operetka Silvera.

• • •

Paryż (1648). 21'45: Wieczór wokalny. 23'30: Muzyka taneczna.

• • •

Praga (470'2). 17'30: Recital fortep. 19'10: Pieśni i arje włoskie. 19'45: Muzyka lekka. 20'30: Koncert utworów Bacha z okazji 250-lecia urodzin kompozytora.

„Jeden ogólny sjonizm i jedna młodzież!“

Ogólny sjonizm wobec problemów ruchu sjonistycznego

Referat prezesa Związku Swiatowego Ogólnych Sjonistów tow. Dr I. Schwarzbarta na konferencji krajowej

Kraków, 12 lutego

Jak już wczoraj wspomnieliśmy pokrótce, wygłosił na XVI. Konferencji Krajowej Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska tow. dr. I. Schwarzbart obszerny referat p. t. **„Ogólny sjonizm wobec zagadnień ruchu sjonistycznego“.** Dwugodzinne przemówienie tow Schwarzbarta wysłuchane było z ogromnem zainteresowaniem przez całą konferencję. Poniżej podajemy główne myśli znakomitych wywodów prezesa Związku Swiatowego ogólnych sjonistów.

— Proces krystalizacji ogólnego sjonizmu — rozpoczyna mówca — dojrzał już tak daleko, że można już rozpatrywać zagadnienia sjonistyczne pod kątem widzenia ogólnego sjonizmu, a nie całego ruchu. **Ten proces krystalizacji ogólnego sjonizmu nie jest jeszcze skończony.** Konferencja światowa ogólnych sjonistów stanowiła punkt zwrotny w tym rozwoju. Dziś nareszcie ogólny sjonizm posiada __ adres. Dotychczas bowiem były organizacje krajowe, i ile organizacyj, tyle było poszczególnych adresów. **Teraz jest nareszcie punkt obserwacyjny,** z którego można patrzeć na inne ugrupowania w sjoniźmie.

Mowca określa szczegółowo stosunek poszczególnych grup, istniejących w ogólnym sjoniźmie do Związku Swiatowego. Szereg organizacyj krajowych znajduje się jeszcze poza Związkiem. Pertraktacje o ich wstąpienie nie są zerwane, a ponieważ punkty sporne są nieistotne, przeto mówca wyraża nadzieję, że jeśli odegrają rolę względy rzeczowe, **organizacje te jeszcze w tej kadencji wstąpią do Związku światowego.**

KONFLIKT O B. KONGRESÓWKĘ

Silniejszy konflikt istnieje z organizacją w b. Kongresówce, której trzon stanowi ten odłam ogólnych sjonistów, który sam związany jest przynależnością do innego światowego związku, mianowicie do tzw. **sjonistów radykalnych.** Przywódca tego odłamu poseł Grünbaum sprzeciwia się zjednoczeniu. Na konferencji krakowskiej **uzgodniono sprawy programowe,** pozostały natomiast jeszcze kwestje drugorzędne, które stanowią przedmiot niezgody. W najbliższych tygodniach zobaczymy, czy **znajdzie się pomost pomiędzy Związkiem światowym,** a Komitetem Centralnym w Warszawie. W każdym razie mowca stwierdza, że wina obecnego stanu rzeczy **leży po stronie K. C. w Warszawie.**

STOSUNEK DO AMERYKI PÓŁNOCNEJ —

— nie do Roosevelta, tylko do Louis Lipskiego... — jest niejasny. Nieprawdą jest, że sjoniści amerykańscy nie należą do Związku. Organizacja sjonistyczna w Ameryce północnej **formalnie** wstąpiła do Związku Światowego, ale faktycznie stosunek jej jest luźny. **Istnieją starania by stosunek ten zacieśnić.**

Nie należy do związku **organizacja rumuńska,** stanowiąca odrębną organizacją krajową, pozostającą pod wpływem radykałów. Słaba stosunkowo **organizacja w Holandji** nie powzięła jeszcze decyzji ostatecznej. Nieprawdą jest, że organizacja Afryki południowej do związku nie należy. Organizacja ta wstąpiła **formalnie do** związku, prawdą jest jednak, że odległość pomiędzy tą organizacją a Związkiem jest tak wielka, jak — odległość geograficzna...

Jeśli czyta się w prasie, że Związek Swiatowy skupia **mniejszość** ogólnych sjonistów, **to jest to twierdzenie kłamliwe, jeśli jest świadome, a błędne, jeśli jest nieświadome.** Na ostatnim Kongresie na osiemdziesięciu kilku delegatów ogólnosjonistycznych 67 reprezentowanych było w Związku Swiatowym, a tylko jedna trzecia znalazła się poza Związkiem.

Jaki jest

STOSUNEK OGÓLNEGO SJONIZMU DO OBECNEJ EGZEKUTYWY?

Wewnątrz Związku Swiatowego znajdują się dwie grupy, formalnie rozwiązane w Krakowie.

Na XVIII. Kongresie jedna grupa wysłała swych przedstawicieli do Egzekutywy, druga — nie.

Stosunek Związku do Egzekutywy w żaden sposob nie jest nieprzychylny. Kieruje nami stosunek **patrjotyzmu ogólno-sjonistycznego** wobec **każdej** Egzekutywy sjonistycznej, a kwestja reprezentacji w Egzekutywie nie jest decydująca dla prowadzenia walki przeciw Egzekutywie. **Nasz stosunek jest lojalny, i wyraża się w konkretnych sprawach następująco:**

Z działalności politycznej Egzekutywy obecnej jesteśmy zadowoleni.

Wysiłki Egzekutywy w dziedzinie **politycznej** trafnie są nastawione, **a rezultaty są zadowalające.** Dawny system potakiwania wszystkiemu co robi władza mandatowa, **został przekreślony.** Nie bez wpływu na ten fakt pozostała dyskusja **polityczna** na XVII. i XVIII. kongresie, która była szkołą polityczną i nastawiła politykę naszą w **kierunku bardziej czujnym i mniej oportunistycznym.**

Przeprowadzona przez Egzekutywę **sanacja finansowa** spotkała się z naszem uznaniem. Trzecim momentem dodatnim w ocenie działalności Egzekutywy **jest próba pacyfikacji stosunków wewnętrznych** w ruchu sjonistycznym.

Błędy natomiast tkwią w akcji społeczno-politycznej w Palestynie oraz w propagandzie ogólnej. Aparat nasz centralny cechuje zbytni biurokratyzm. Są to jednak błędy, **dające się skorygować.** Naogół bilans działalności Egzekutywy **jest raczej dodatni.**

STOSUNEK ZWIĄZKU SWIATOWEGO OGÓLNYCH SJONISTÓW DO POSZCZEGÓLNYCH STRONNICTW

Słyszy się czasami głosy, że ogólny sjonizm walczy z lewicą, a nie walczy z rewizjonistami, to znów, że kokietuje każde stronnictwo. Jeśli chodzi o nasz stosunek do lewicy, mówca oficjalnie podkreśla, że **wobec siły twórczej socjalistycznego robotnika żydowskiego w Palestynie, wobec wyników jego pracy, wobec tężyzny jego zmagań, nietylko nie mamy najmniejszego uprzedzenia, ale jesteśmy pełni uznania dla tych momentów.** Te czynniki są twórcze i dodatnie. Jeśli jednak mowa o lewicy, trzeba odróżnić moment społeczny od socjalistyczno-politycznego. Z tym drugim nietylko nie identyfikujemy się, ale związek, proklamując credo ponadklasowości, dał do zrozumienia, że **państwa żydowskiego, opartego na teorji Marksa nie chcemy i tendencje w tym kierunku będziemy zwalczali.** Prace krystalizacji tych problemów w obrębie ogólnego sjonizmu nie jest jeszcze ukończony. Jeśli kto twierdzi, że ogólny sjonizm jest wrogo nastawiony wobec lewicy, **to mówi nieprawdę.** Jeśli kto twierdzi, że ogólny sjonizm sprzeciwia się **socjalistyczno-politycznej budowie przyszłego ustroju w Palestynie, to to jest prawda.**

Żądamy od ogólnych sjonistów, by mieli odwagę powiedzieć, że to prawda.

STOSUNEK DO REWIZJONISTÓW

Twierdzą jedni, że jesteśmy pachołkami **lewicy,** inni natomiast zarzucają nam, że idziemy **na pasku** rewizjonistów. Stwierdzam, że część **prawa** ogólnego sjonizmu w większej ilości spraw **zwalcza rewizjonizm, niż lewy odłam ogólnego sjonizmu zwalcza lewicę.** Prawa część ogólnego **sjonizmu** zwalcza rewizjonistów w kwestjach **dyscypliny,** zwalczając zarazem klasowo — **społeczne** poglądy lewicy. Lewa część ogólnego **sjonizmu nie zwalcza lewicy w niczem,** zwalcza ją od cza-

su do czasu w „mistyce“ socjalistycznej. Ale jeśli chodzi o inne kwestje udziela lewicy poparcia. Jeśli chodzi o rewizjonistów, faktem jest, że niema w obrębie Swiatowego Związku ogólnych sjonistów żadnego odłamu, **któryby akceptował program federacyjnego charakteru Organizacji Sjonistycznej.** Niema nikogo, ktoby akceptował postulat rewizjonistów, **dotyczący odrębnej polityki** i niema odłamu, któryby zgłaszał akces do metod politycznych, stosowanych przez rewizjonistów. Różnica między obu odłamami ogóln. sjonizmu w stosunku do rewizjonistów polega na tem, że gdy jeden (odłam prawy) leczy metodą konserwatywną, odłam lewy chciałby zastosować metody chirurgiczne. Z ideologji ogólnego sjonizmu wynika **dążność do zatrzymania rewizjonistów w obrębie ruchu.**

Omawiając **problem dyscypliny** i znaną klauzulę, uwidocznioną na szeklu, mowca stwierdza, że każdy sjonista związany jest dyscypliną i uchwałami kongresu. Jeśli przedtem nie było wyraźnej klauzuli, a teraz jest, to dzieje się to dlatego, że **przedtem nie było teorji, która głosi, że wolno się z dyscypliny wyłamać.** Klauzula o dyscyplinie musiała się **pojawić wraz z pojawieniem się teorji uświęconej anarchji.**

Jeśli chodzi o **stosunek do Judenstaatspartei**, oświadcza mowca, że nadszedł czas, by partja ta zaczęła szukać drogi do związku światowego ogólnych sjonistów.

Stosunek nasz do Mizrachi jest lojalny.

Następnie mowca polemizuje ze stanowiskiem Egzekutywy w sprawie zbyt mechanicznego interpretowania przepisów statutu odnośnie do istnienia odrębnych związków, poczem przechodzi do omówienia stosunku ogólnego sjonizmu

do konkretnych zagadnień życia żydowskiego w Palestynie.

Ogólny sjonizm stoi bezwzględnie **na stanowisku pracy żydowskiej** i z naciskiem odgranicza się od wystąpień Smilańskiego i innych przedstawicieli kolonistów palestyńskich, **których bezpodstawnie zalicza się do ogólnego sjonizmu**, tylko dlatego, ponieważ nie należą oni ani do rewizjonistów, ani do lewicy. Wobec zagadnienia pracy żydowskiej mamy silniejsze nastawienie, niż Mapaj, stojący na gruncie jedności proletarjatu, a więc i walki o wyższy standard życiowy dla robotnika arabskiego.

Jeśli chodzi o stosunek nasz do **problemu ziemi i spekulacji**, to problem ten uważamy za najciemniejszy punkt w naszem życiu palestyńskiem. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to problem trudny i zawiły, unormowany niezachwianem prawem popytu i podaży. Z punktu widzenia natomiast narodowego **problem jest dla nas niezmiernie prosty.** Tymczasem znów pokutuje teorja, że spekulanci to — ogólni sjoniści, dlatego, że nie można ich zaliczyć do żadnego innego obozu. Trzeba z tem raz nareszcie skończyć.

Przechodząc do sprawy

STOSUNKU DO HISTADRUT HAOWDIM

mowca **stwierdza, że związek** światowy ogólnych sjonistów **nie ma ustalonego stanowiska i sprawę tę odroczył do następnej konferencji światowej.** Narazie więc utworzenie odrębnej Histadrut robotników ogólno-sjonistycznych jest złamaniem dyscypliny i naruszeniem uchwały konferencji krakowskiej. Mówca wypowiada się za utworzeniem „Dachverband“ skupiającym wszystkie odłamy robotników w sprawach społeczno-ekonomicznych (strajk, lokaut, arbitraz, pośrednictwo pracy) **z wyłączeniem** spraw ideowo politycznych.

Stoimy przed XIX. Kongresem politycznym — wywodzi dalej mówca. **Będzie o ostatnia próba sił ogólnego sjonizmu.** To nie jest kwestja akademickiej dyskusji nad ogólnym sjonizmem, to nie jest kwestja historjozofji to jest — **kwestja siły rąk i głów:** czy ogólni sjoniści wejdą na kongres w takiej sile, że będą mogli zadecydować o obliczu przyszłej egzekutywy, czy nie. Jeśli Związek ogólnych sjonistów będzie środkiem dla uzyskania władzy tej, czy owej grupy, ogólny sjonizm rozpadnie się. W chwili gdy ogólni sjoniści czuć będą w sobie nie pęd do tworzenia partji dla generałów i dla uzyskania stanowisk w Egzekutywie, gdy nie pod tym kątem dorabiać się będzie ideologję wtedy dopiero sjonizm ogólny stanie się siłą. **Ruch nie może mieć dwóch sztandarów, tak jak nie może mieć dwóch młodzieży. Jeden ogólny sjonizm i jedna młodzież,** — oto powinno być nasze hasło. W tym kierunku mowca zwraca się z apelem do konferencji.

Znakomite przemówienie tow. dra Schwarzbarta nagrodzone zostało burzą oklasków.

W przededniu akcji Keren Hajesod w Krakowie

„Frontem ku wsi palestyńskiej“

Jutro rozpoczyna się w Krakowie doroczna akcja zbiórkowa na rzecz Keren Hajesod funduszu odbudowy Palestyny, w której przez krótki czas współdziałać będzie p. Dr. Immanuel **Olsvanger**, delegat Agencji Żydowskiej dla Palestyny.

Od paru tygodni trwają intenzywne przygotowania, któremi kieruje obszerny komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego. Akcja tegoroczna zbiega się z nowym okresem działalności konstruktywnej Keren Hajesodu w Palestynie. Przy pomocy wielkich środków finansowych, pochodzących z ofiarności społeczeństwa żydowskiego całego świata i wielkiej pożyczki zagranicznej, uzyskanej ostatnio przez Keren Hajesod, rozpoczęto obecnie w Palestynie budowę nowej bazy rolniczej w Emek Chefer (Wadi Chawarith), który odegra niebawem w życiu jiszuwu podobną rolę, jaką dziś spełnia Emek Jesreel. Nadto rozpoczyna się przy pomocy finansowej Keren Hajesodu roboty amelioracyjne na ogromnych obszarach żyznej, lecz zaniedbanej ziemi w Hule. Równocześnie z ofiar Żydów palestyńskich, składanych na Keren Hajesod, powołaną zostaje do życia nowa kolonja im. bar. Rotschilda. Wszystkie te prace nakreślają wyraźnie dominujący kierunek obecnej działalności Keren Hajesodu. „Frontem ku wsi palestyńskiej“ oto hasło jego bieżącej pracy odbudowawczej. Powiększenie żydowskiego stanu posiadania na roli, to zwiększenie możliwości kolonizacyjnych dla nowych rzesz imigrantów, to stworzenie trwałej i pewnej podstawy dla naszego dzieła palestyńskiego.

Pod tem hasłem odbywać się będzie tegoroczna akcja zbiórkowa w Krakowie. Musimy wobec wielkich zadań, zwiększyć krąg przyjaciół Keren Hajesodu, musimy pomnożyć ilość deklaracyj! Do tego celu potrzebny jest liczny zastęp obywateli - kwestarzy. Komitet zyskał już samorzutnie zgłoszenia z górą 80 osób z pośród najpoważniejszych obywateli miasta, którzy podjęli się tego odpowiedzialnego, a wdzięcznego zadania. Zgłoszenia dalszych wolontarjuszy przyjmuje komitet przy ul. Starowiślnej 52 m. 11, tel. 126-35.

Sekcja propagandowa przygotowała ciekawy materjał, popularyzujący obrazowo postępy odbudowy Palestyny przy pomocy Keren Hajesodu. Wysyłka ulotek ilustrowanych, mapek palestyńskich i broszur z dziedziny gospodarczej sytuacji osiedli żydowskich nastąpi w dniach najbliższych.

Dzisiejsza Akademja Palestyńska

w Starym Teatrze z udziałem pp. Dra Immanuela **Olsvangera i posła Dra Ozjasza Thona** rozpocznie się **punktualnie** o godz. 8 wiecz. Pozostałe, zarezerwowane karty **wstępu** podjąć można jeszcze dziś do **godz. pierwszej** w poł. w biurze komitetu przy ul. Starowiślnej 52 m. 11. Kasa wieczorna St. Teatru będzie nieczynna wobec braku kart wstępu. Uprasza się publiczność o zajmowanie miejsc już od godz. 7.30 wieczór, gdyż punktualnie o godz. 8-mej zostanie brama wejściowa St. Teatru zamknięta. Wstęp na balkon wyłącznie od strony pl. Szczepańskiego.

Wpis tow. M. Lauterbacha do Złotej Księgi Ż. F. N.

W toku niedzielnej konferencji wpłynął wniosek, by w dowód wielkiego uznania dla niezmordowanej i pełnej poświęcenia pracy prezesa dyrektorjum Keren Kajemeth tow. **Maksa Lauterbacha,** około akcji Mifal Usyszkin, uwieńczonej tak doskonałym rezultatem, konferencja wpisała zasłużonego działacza do Złotej Księgi Ż. F. N.

Uchwała ta została przez aklamację przyjęta, poczem tow. Lauterbach był przedmiotem burzliwej owacji delegatów.

Urządzona na miejscu zbiórka przyniosła pokaźną sumę na wpis tow. Lauterbacha do Złotej Księgi.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

— **DZIEJE ŻYDÓW NIEMIECKICH.** „Jüdische Buchvereinigung“ komunikuje, że wkrótce ukaże się nowe dzieło prof. dr. Ellbogena o dziejach Żydów w Niemczech w okresie ostatnich 300 lat.

— **POWROT DR. LANDAUERA DO PALESTYNY.** Po krótkim pobycie w Niemczech udał się w drogę powrotną do Palestyny kierownik departamentu dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie, dr. Georg Landauer.

Grossmann i Stricker przybywają do Polski

Warszawa. ŻAT. W marcu odbędą się krajowe konferencje Judenstaatspartei w Warszawie (b. Kongresówka) i Lwowie (Małopolska wschodnia) oraz pierwszy wszechpolski zlot Brit- Hakanaim w Warszawie. Na zjazdy te przybywają Meir Grossmann i inż. Robert Stricker. W marcu rozpoczną się też uroczystości z okazji 75-lecia urodzin dr. Herzla, organizowane pod auspicjami Judenstaatspartei.

Rumuńskie stronnictwo chłopskie przeciwko „numerus clausus“

Bukareszt. ŻAT. Naczelna rada rumuńskiego stronnictwa chłopskiego (narodowo- zaranistów) odrzuciła olbrzymią większością głosów wniosek b. premjera Voida- Voevoda w sprawie włączenia do programu stronnictwa żądania numerus clausus dla Żydów i innych mniejszości — w przemyśle, szkolnictwie i służbie państwowej. Przeciwko wnioskowi Voida- Voevoda wystąpili bardzo ostro b. premjer Maniu, b. minister spraw wewnętrznych Miholasci i inni przywódcy narodowych zaranistów, którzy podkreślili, że zaproponowana zmiana programowa byłaby wyszła tylko na szkodę stronnictwa chłopskiego.

— **KONFERENCJA „TARBUTU“ W ANGLJI.** W Londynie odbyło się otwarcie krajowej konferencji Tarbutu, poświęconej wzmożeniu hebrajskiej działalności kulturalnej w Anglji. Konferencja omówiła szereg planów. M. in. projektowane jest założenie Domu Hebrajskiego w Londynie.

— **PROPAGANDA ANTYSEMICKA WE WIOSKACH NIEMIECKICH.** We wioskach okręgu wrocławskiego umieszczone zostały w miejscach publicznych wielkie plakaty z „przysłowiami“ i „wierszami“ o charakterze antyżydowskim. Tak np. we wsi Schassnitzs w pobliżu Canth widnieje na głównej drodze napis: „Kiedy naród nasz wyzdrowieje? Gdy nie będziemy chodzili do Hebrajczyków, lecz kupowali u Niemców!“

— **SKUTKI SZAŁU RASOWEGO.** Konsystorz ewangelicki w Saksonji postanowił wszcząć walkę z częstemi przykremi wypadkami „szpiegostwa rodzinnego“, powodowanemi poszukiwaniami „pochodzenia rasowego“. Konsystorz wydał zarządzenie, aby gminy kościelne wydawały wyciągi z ksiąg stanu tylko w wypadkach „słusznego interesu“.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Pięć minut w krainie śmierci

John Puckering liczył 58 lat w chwili gdy dostał się na stół operacyjny w szpitalu w Birmingham. W czasie operacji, pod narkozą, Puckering zmarł. Serce przestało bić, puls zamarł, ciało zesztywniało. John umarł według wsselkich prawideł wiedzy medycznej. Operację przerwano, chirurg odłożył lancet. Wskazówka zegara posuwała się minuta za minutą. Upłynęło trzy, cztery, pięć minut... Ciało operowanego leżało martwe na stole.

Profesor Parcival Mills sięgnął po szprycę Pravaza. W jego oddziale robiono kilkakrotnie próby przywracania do życia zmarłych, lecz stale bez rezultatu... Kto wie, może uda się teraz?...

W szybkich injekcjach wstrzyknął profesor Mills kolejno wprost w serce strychninę — koraminę — adrenalinę. Wskazówki zegara posuwają się w odmierzonem tempie. Mija minuta, dwie... wtem pojawia się lekki odruch mięśnia sercowego. Jeszcze minuta i staje się cud. Serce zaczyna bić regularnie, oddech zwolna unosi piersi zmarłego.

W godzinę później John Puckering był zupełnie przytomny. W trzy tygodnie później opuścił niedoszły nieboszczyk szpital, zdrów i wesół. Jedyny to wypadek w dziejach medycyny, gdy człowiek, który był już trupem, ożył i wrócił między żywych na stałe.

Ten prawie cud jest jednak niczem w porównaniu z cudami powrotu do życia stworzeń zimnokrwistych, które mogą trwać dzień, dwa, a nawet znacznie dłużej w stanie śmierci. Można więc uwięzić w bryle lodu żabę przy temperaturze 30 stopni niżej zera wszystkie funkcje życiowe zostały wstrzymane w tem stworzeniu. Ale gdy po kilku godzinach sztuczne więzienie — bryła lodu — zostanie rozbite, gdy żaba poleży w cieple, ożyje nieboszczyk i zacznie wyczyniać wpuszczony do wody, wesołe skoki. To samo doświadczenie można przeprowadzać z tym samym rezultatem ze ślimakami np. raki zaś wytrzymują z łatwością okres tygodniowej śmierci przy temperaturze do stu stopni zimna. Prawdziwymi jednak fakirami w sztuce powrotu do życia są bakterje. Uczony francuski, Paul Becquerel, poddał zamrożeniu w fantastycznej temperaturze 250 stopni poniżej zera bakterje paciorkowca, gronkowca i innych odmian. W laboratorjum uniwersytetu w Leydzie, gdzie przeprowadzał Becquerel swe doświadczenia, wypompowano z kuli szklanej, gdzie znajdowały się bakterje, powietrze, tak, iż pozbawione one były wody, powietrza, ciepła — tych trzech czynników ich rozwoju. Bakterje-trupy pozostawały w kuli-trumnie przez trzy tygodnie. Gdy po tym czasie Becquerel przywrócił bakterjom normalne warunki bytowania i wziął kolonje ich do zbadania pod mikroskop, okazało się, że mikroby zmartwychwstały, żyją, mnożą się, jakgdyby nie miały za sobą trzytygodniowego okresu niebytu. Bakterje są zatem silniejsze i wytrzymalsze od wszystkiego, co żyje życiem organicznem na powierzchni naszego globu.

Najmniejszy konik świata



Najmniejszy konik świata znajduje się obecnie w podróży objazdowej po całej Europie, w towarzystwie swego właściciela Gardiniera, obywatela Nowej Zelandji. Na zdjęciu widzimy tego karzełka końskiego, zawierającego znajomość ze zwykłym koniem pociągowym w Londynie.

Tragedja miłosna Angielki w Syrji

(s) W haremie w głębi Syrji umarła młoda Angielka, Molly Suffem. Śmierć jej wydawała się podejrzaną i angielskie władze konsularne wszczęły energiczne śledztwo, które wykazało, że nieszczęśliwą Angielkę otruto haszyszem.

„Kochani rodzi, idę do filmu“ — to były ostatnie słowa, które otrzymali zaniepokojeni rodzice od swojej zaginionej córki. Prości i skromni mieszczanie martwili się dniami i nocami losem córki i zastanawiali się, skąd się u niej wzięła ta awanturnicza żyłka.

Film, Afryka, Azja — to były zawsze marzenia młodej Molly. Czytała z tej dziedziny wszystko, co tylko mogła dostać w wypożyczalni książek w Norwich.

Po dwóch latach przyszedł list z Istambułu. — Rodzice, w międzyczasie osiwieli ze zgryzoty, drżącemi rękami rozerwali kopertę i zaczęli czytać list.

„Kochani rodzice, nie troszczcie się o mnie. — Mam już podpisany kontrakt z wytwórnią filmową i jadę do Azji. Gdy zdobędę sławę, powrócę do Norwich“.

Zaniepokojeni rodzice zwrócili się do władz konsularnych z prośbą o opiekę nad córką. Tam przyjęto wiadomość o kontrakcie filmowym do Azji dosyć sceptycznie.

Zawiadomiono poselstwo angielskie w Ankarze i przesłano nawet fotografję Molly. Całkiem przypadkowo znaleziono ślad Molly, ale sytuacja była tego rodzaju, że konsulat nie mógł wkroczyć.

Molly poznała mianowicie, prawdopodobnie w Paryżu, bogatego Syryjczyka, Said Fahmy Feya, i ten zabrał ją ze sobą do Ankary. Tam przeszła Molly na mahometanizm i wzięła ślub. Wkrótce małżonkowie wyjechali do Syrji. Tu przyszło straszne rozczarowanie: okazało się, że Molly jest jedną z licznych żon. Trzy inne przywitały swą rywalkę niebardzo przyjaźnie. Molly starała się przystosować, była cicha i milcząca.

Said Fahmy Bey obchodził się ze swoją żoną nadzwyczajnie, wyróżniał ją całkiem widocznie, dawał jej wszystko, czego tylko zapragnęła. Ale podczas częstych podróży męża Molly przechodziła katusze, żyła pod ciągłemi pogróżkami swoich rywalek. Mąż, wróciwszy z podróży, starał się ją uspokoić, zapewniał, że zczasem stosunki się ułożą i zapanuje zgoda. Molly natomiast czuła, że jej nerwy długo już nie wytrzymają tej ciągłej walki.

Pewnego dnia kobiety były jakby nie tesame. Spędziły na miłej pogawędce całe popołudnie i częstowały Molly ciastkami. Po spożyciu ciastek Molly początkowo czuła się dziwnie nieswojo, ale później wpadła w ekstazę. Zaczęła tańczyć i kręcić się w koło, tańczyła coraz szybciej, dziko przy dźwiękach instrumentów trzech kobiet, które starały się oszołomioną Molly coraz bardziej podniecić. Nie był to już zwykły taniec, to była ekstaza, szał chaszyszu. Nagle pośród najbardziej dzikiego tańca zatoczyła się i padła martwa.

Kiedy po godzinie bej wrócił do domu i zawezwał lekarzy, wszelka pomoc okazała się daremną. Bej zawiadomił nawet policję (co w sprawach rodzinnych nigdy nie ma miejsca) i oskarżył swoje trzy żony o zamordowanie Molly. Trzy żony Beja zaarestzowano, a sekcja zwłok wykazała zatrucie haszyszem.

Wschodnia tragedja miłosna Molly Suffern skończona. Nie powróci już nigdy do Norwich. A w Norwich dwoje złamanych staruszków czyta list z konsulatu w Beyrucie i nie mogą pojąć, że taki straszny los spotkał ich ukochaną jedynaczkę.

Setna rocznica urodzin Saint-Saens'a

W tym roku Francja będzie obchodziła 100-tuą rocznicę jednego z największych swych muzyków Kamila Saint-Saens'a Saint-Saens w historji muzyki francuskiej XIX-go wieku zajmuje pierwsze miejsce obok Debussy'ego. W celu uczczenia tej rocznicy utworzył się komitet, który organizuje szereg uroczystości muzycznych, a między innemi wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją mistrza Toscaniniego. W koncercie tym weźmie zapewne udział mistrz fortepianu, Paderewski. Opera paryska oraz opery prowincjonalne wystawiają dzieła sceniczne Saint-Saens'a, w Paryżu zaś opera przygotowuje już „Samsona i Dalilę“ w nowem opracowaniu. Saint-Saens urodził się 9 października 1835 roku w Paryżu. W r. 1885 objął stanowisko organisty w katedrze Notre Dame. Na kompozycje orkiestrowe mistrza składają się poematy symfoniczne: „Kołowrotek Omfali“, „Taniec szkieletów“, „Faeton“, „Młodość Herkulesa“. Z oper osiągnęły większy sukces: „Samson i Delila“, oraz „Henryk VIII.“ W dorobku Saint-Saensa widnieją jeszcze liczne kompozycje na organy, symfonje, suity, koncerty na skrzypce i fortepian, utwory kameralne, pieśni.

Miljon dzieci abonnje własne p smo

W Stanach Zjednoczonych dzieci korzystają z daleko idącej swobody, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się naprzykład w Stanach Zjednoczonych w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam pismo „Młodzież i Szkoła“ wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych redaktorów na świecie (od 10 do 16 lat), z imponującym nakładem miljona egzemplarzy. Treści pisma nie wyczerpują bynajmniej kwestje szkolne, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawe natomiast i charakterystyczne dla nastawienia businessmenów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismem młodzieży szkolnej jako pismem inseratowem, dają doń ogłoszenia, licząc na to, że pismo czytane jest nietylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają w takim stopniu kasę pisma, że redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honorarja. Tak więc wydarza się, iż w pewnych miesiącach dwunasto- i trzynastoletni „redaktorzy“ i „autorzy“ otrzymują honorarja mało co mniejsze czasem od zarobku swoich rodziców.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wojna z żydowskim handlarzem bydła

W organie Ministerstwa Handlu i Przemysłu „Polska Gospodarcza" (Nr. 4 z 26. 1. br.) ukazało się streszczenie projektu rozporządzenia o zaprzysiężonych pośrednikach na targowiskach w handlu bydłem, trzodą, końmi i owcami mięsem z tych zwierząt, tudzież w handlu drobiem. Projekt ten Ministerstwo Handlu i Przemysłu rozesłało izbom samorządu gospodarczego do zaopiniowania. Projekt rozporządzenia wprowadza nowe w pewnym stopniu pojęcie „jośrednika". Nie jest to ani komisjoner ani agent, a zbliżony najwięcej do maklera giełdowego. Projekt zmierza do **uniemożliwienia komisjonerowi prowadzenia handlu na własny rachunek.**

Pośrednicy — mają być — według projektu — ustanawiani przez Izbę Przemysłowo- Handlową w zależności od jej uznania. W razie ustanowienia pośredników, inne osoby nie mogą zajmować się pośredniczeniem na danem targowisku.

Pośrednicy mogą być — według projektu — — powoływani z pośród osób, które odpowiadają następującym warunkom: a) są obywatelami polskimi, b) ukończyły 24 rok życia, c) nie były sądownie karane, są własnowolne i godne zaufania, d) znają język polski w słowie i piśmie, e) posiadają dostateczną praktykę i znajomość odnośnych przepisów, f) złożą przepisaną kaucję (kaucja nie może być niższa niż 5.000 zł).

Projektowane rozporządzenie nie wyklucza możliwości wprowadzenia systemu koncesyjnego dla komisjonerów, lecz warunkiem udzielenia koncesji byłoby zrzeczenie się prawa handlu na własny rachunek.

Wobec doniosłości skutków, jakie realizacja powyższego rozporządzenia pociągnąć może dla życia gospodarczego żydowskiej ludności małomiasteczkowej, Żydowska Agencja Telegraficzna zwróciła się do kierownika Biura Ekonomiczno-Statystycznego przy „Cekabe" dyr. I. Bornsteina z prośbą o wyrażenie swojej opinji o omawianym projekcie rozporządzenia o „pośrednikach na targowiskach".

W związku z tym projektem rozporządzenia, dyr. Bornstein poczynił następujące uwagi:

Ustanowienie „zaprzysiężonych pośredników" w handlu bydłem na targowiskach w sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła na tym odcinku życia gospodarczego, może mieć wręcz **katastrofalne skutki dla zatrudnionych w tej dziedzinie handlarzy żydowskich.** Jak bowiem badania wykazują, na skutek szeregu przyczyn, handlem bydłem i mięsem trudnią się głównie kupcy i handlarze żydowscy, co zwłaszcza uwidacznia się w województwach wschodnich, będących głównym ośrodkiem tego handlu.

Podważając podstawy bytu gospodarczego żydowskich handlarzy bydłem, rozporządzenie pośrednio zamyka drogę kupcom żydowskim do stanowisk pośredników targowych. Uzależnienie bowiem mianowania pośredników wyłącznie od swobodnego uznania Izby Przemysłowo- Handlowej, **wytwarza niebezpieczeństwo zupełnego eliminowania pośredników żydowskich, względnie sprowadzenia ich do liczby nie odpowiadającej udziałowi Żydów w tej branży.** Wymogi znajomości języka polskiego w słowie i piśmie i co ważniejsza znajomości przepisów prawnych, obowiązujących w zakresie obrotu bydłem, **pozbawiają możności ubiegania się o te stanowiska większość handlarzy żydowskich, którzy — jak wiadomo — rekrutują się przeważnie z pośród rzeźników.** Warunek złożenia kaucji nie niższej od 500 zł czyni dostępnem to stanowisko tylko dla możniejszych pośredników, których liczba w miasteczkach jest obecnie znikoma.

Zakaz łączenia funkcyj pośrednictwa na targowisku z czynnościami handlowemi, dokonywanemi na własny rachunek, godzi przedewszystkiem w kupców żydowskich, dla których łączenie tych funkcyj stało się koniecznością wobec ogólnego zubożenia. Pozostawienie zaś w projekcie rozporządzenia możliwości ustanowienia systemu koncesyjnego dla komisjonerów targowych **jest równoznaczne z ograniczeniem do minimum prywatnej inicjatywy w tej dziedzinie.**

Nie ulega wątpliwości, że na tle stosowanych w ostatnich latach przez Giełdę Mięsną w Warszawie utrudnień wywozu mięsa, oraz wprowadzenia w życie rozporządzenia o skoncentrowaniu handlu bydłem na oficjalnych targowiskach, ustanowienie pośredników targowych, które wieńczy dzieło reglamentacji handlu bydłem, może do prowadzić do zupełnej ruiny tak ważnej w życiu gospodarczem gałęzi.

Projektowane przez rozporządzenie innowacje nie wytrzymują też krytyki z punktu widzenia ogólno- gospodarczego. Oddaje ono prawie całokształt handlu targowego bydłem, końmi i drobiem na miejscach w ręce jednej lub kilku osób często **nie obznajomionych z tą branżą.** Jak bowiem wynika z treści projektu, pośrednikami targowymi mogą być tylko te osoby, **które same nie prowadzą handlu na własny rechunek.** Sama myśl wprowadzenia radykalnej reformy pewnej gałęzi gospodarczej w okresie ogólnego kryzysu i szczególnego upadku tej gałęzi jest nieracjonalna i może doprowadzić do skutków fatalnych nietylko w wyżej wymienionym handlu lecz w gospodarczych dziedzinach, pozostających z nim w ścisłym związku.

Zawieszanie przez urzędy rozjemcze egzekucyj prowadzonych przez instytucje kredytowe

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 7 z dnia 8. bm. opublikowane zostało pod poz. 39 rozporządzenie ministra Sprawiedliwości z dnia 30 stycznia 1935 r., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu, o sposobie zawieszania przez urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, egzekucji, prowadzonych przez instytucje kredytowe.

Na podstawie tego rozporządzenia urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich może egzekucję, prowadzoną przez instytucję kredytową, zawiesić na wniosek dłużnika w wypadkach, w których na instytucji kredytowej ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego z posiadaczem gospodarstwa wiejskiego grupy A lub B, a dłużnik posiada warunki potrzebne dla zawarcia takiego układu. Do wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego winny być dołączone: uzasadnienie wniosku oraz zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, doręczone dłużnikowi przez komornika. Niezwłocznie po złożeniu wniosku do urzędu rozjemczego przewodniczący urzędu rozjemczego winien zarządzić doręczenie odpisu wniosku instytucji kredytowej, wyznaczając równocześnie termin do przesłuchania stron i wydania decyzji. Termin ten winien przypadać w ciągu 14 dni od wniesienia wniosku do urzędu rozjemczego. Wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego rozstrzyga przewodniczący urzędu rozjemczego w wyznaczonym terminie po wysłuchaniu stron, a w razie niestawienia się jednej lub obydwu stron, po zbadaniu oświadczeń stron, złożonych na piśmie. Decyzja przewodniczącego w formie postanowienia jest natychmiast wykonalna. Postanowienie to winno być uzasadnione.

W przypadkach wyjątkowo naglych, gdy bliskość wyznaczonego terminu licytacji groziłaby przeprowadzeniem licytacji przed rozstrzygnięciem wniosku w trybie normalnym — przewodniczący urzędu rozjemczego może po zbadaniu wniosku i stwierdzeniu jego zasadności zawiesić egzekucję, wydając natychmiast wykonalne postanowienie tymczasowe, które następnie po wysłuchaniu stron bądź uchyli, bądź też utrzyma w mocy.

Postanowienie, zawieszające postępowanie egzekucyjne, może w określonych wypadkach ulec zaskarżeniu do Sądu Okręgowego. Postanowienie, odmawiające zawieszenia postępowania egzekucyjnego, nie ulega zaskarżeniu. Przewodniczący urzędu rozjemczego uchyla zawieszenie egzekucji naskutek przedstawienia mu decyzji Komitetu Konwersyjnego, działającego przy Banku Akceptacyjnym, stwierdzającej, że układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy dłużnika. Jeżeli odpadła podstawa, która uzasadniała zawieszenie egzekucji, przewodniczący urzędu rozjemczego może na podstawie wniosku instytucji kredytowej uchylić postanowienie, zawieszające postępowanie egzekucyjne. Postanowienie przewodniczącego, uchylające zawieszenie egzekucji, jest natychmiast wykonalne i nie ulega zaskarżeniu. Postanowienie, odmawiające wnioskowi o uchylenie zawieszania egzekucji, ulega zaskarżeniu do Sądu Okręgowego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Nowe ustawy podatkowe

Rada Ministrów uchwaliła ostatnio szereg projektów ustaw podatkowych, które w najbliższym czasie wniesione będą do Sejmu.

I tak projekt o

nadzwyczajnym dodatku do podatków

podwyższy dodatek, pobierany do podatków bezpośrednich, spadkowego i od darowizn, z dotychczasowych 10 proc. do 15 proc.; natomiast w niezmienionej wysokości (10 proc.) pozostaje dodatek, pobierany od podatków pośrednich i opłat stemplowych. Wpływy z tego źródła zostały już objęte nowym preliminarzem budżetowym na r. 1935/36; mają one dać 69,860 tys. zł. czyli 23 miljony więcej niż dotąd. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia.

Następnie uchwalono (również przewidziane w nowym budżecie) projekty ustaw o opodatkowaniu

kwasu węglowego

używanego głównie (w 85 proc.) do wyrobu wody sodowej i innych wód gazowych oraz do nasycania tzw napojów chłodzących i sztucznych wód mineralnych, stawką 40 gr. od 1 kg., oraz o opodatkowaniu

cukru skrobionego

t. j. syropu ziemniaczanego i glukozy. Podatek będzie wynosił 15 zł. od 100 kg.

Dalej przyjęty został projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o

podatku dochodowym.

Z projektowanych zmian na uwagę zasługuje przedewszystkiem także uzupełnienie art. 21 dotychczasowej ustawy, która ma zapobiec ukrywaniu dochodów przez spółki związane z zagranicą i tak układające bieg swych interesów, że wcale nie wykazują zysków, albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakich należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek z zagranicą, szczególnie korzystny dla spólników zagranicznych nie istniał.

Wreszcie uchwalono także projekt nowej ustawy o

podatku gruntowym.

Projekt ten dzieli się na dwie części — o stawkach podatku i o klasyfikacji gruntów — i będzie mógł wejść w życie dopiero po przeprowadzeniu nowej klasyfikacji gruntów, co potrwa około dwóch lat Projekt pozostawia niezmienioną ogólną kwotę podatku, natomiast zmienia stawki dla poszczególnych kategoryj, aby podatek dostosować do nowego oszacowania rentowności gospodarstw.

Obniżka taryfy za przesyłkę paczek do Gdańska

Poczta gdańska obniżyła opłaty za przesyłkę paczek począwszy od dnia 5 lutego br. według stawek następujących: za paczkę do 1 kilo — 30 fenigów, za paczkę od 1 kilo — 30 fenigów, za paczkę od 1 do 3 kilo — 40 fen., za paczkę od 3 do 5 kilo — 50 fen., za paczkę od 5 do 10 kilo — 70 fen., za paczkę od 10 do 15 kilo — 95 fen, za paczkę od 15 do 20 kilo — G. 1,10. Za paczki pośpieszne opłata wynosi podwójną stawkę. Opłata za dostarczenie paczki do domu wynosi: do 5 kilo G. 0,10, od wyżej 5 kilo G 0,20.

Zjazd kierowników przedsiębiorstw eksportu jaj

W Warszawie odbył się zjazd kierowników działów eksportu jaj przedsiębiorstw zrzeszonych w Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych. Z referatów przedstawicieli przedsiębiorstw eksportowych wynikało, iż w miarę rozszerzenia bezpośredniej współpracy z producentami, jakość dostarczającego towaru na eksport doznawała stałej poprawy. W roku bieżącym postanowiono w dalszym ciągu jaknajusilniej organizować zbiorowe dostawy jaj z poszczególnych wsi do składów przeróbczych, stosować zasadę zakupu jaj na wagę i ustalać wysokość cen odpowiednio do jakości towaru. Stwierdzono,

że poprawa jakości jaj dostarczanych do składów przeróbczych stanowi jeden w podstawowych warunków podniesienia opinji polskiego eksportu i zwrócono się z apelem do Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, aby wystąpił do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z wnioskiem o uintensywnienie pracy instruktorskiej na terenach skupu, która łącznie z akcją wychowawczą zainteresowanych eksporterów przyczyni się do podniesienia poziomu produkcji. Zebrani z zadowoleniem przyjęli do wiadomości projekt Ministra Przemysłu i Handlu odnośnie znowelizowania przepisów o wywozie jaj, dzięki któremu wszyscy eksporterzy zrównani będą w warunkach pracy w eksporcie i usunięty zostanie dotychczasowy stan rzeczy, w którym pewni eksporterzy mogli wywozić mniej starannie selekcjonowany towar Pozatem omawiane były sprawy, związane z wykonywaniem eksportu na poszczególne rynki odbiorcze.

Przedstawiciele Pracowników w Ubezpieczalni Społecznej

Minister Opieki Społecznej nadał statut Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, któremu podlegają ubezpieczalnie społeczne. Organami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są: rada, naczelny dyrektor, komisja rewizyjna i komisje rozjemcze. W skład rady prócz prezesa wchodzi 32 członków w 15 przedstawicieli pracowników (12 przedstawicieli robotników i 4 przedstawicieli pracowników umysłowych) 8 przedstawicieli pracodawców i 8 członków mianowanych przez Ministra Opieki Społecznej Okres urzędowania rady określono na lat 5. Członkowie rady pełnią swe funkcje bezpłatnie, otrzymują jednakże za każdy udział w posiedzeniu marki obecności, a zamiejscowi otrzymują djety, oraz zwrot kosztów podróży.

Dostawy drzewa dla kolei

Ożywienie w dziedzinie dostaw kolejowych, wynikłe przez udzielenie przez Ministerstwo Komunikacji zamówień na większe ilości podkładów, w porównaniu z rokiem ubiegłym, miałoby również swoje ujemne strony, gdyż z powodu braku drewna okrągłego, dostawcy mogliby znaleźć się w niezwykle trudnej sytuacji niemożności wykonania zamówień na czas. Uwzględniając ten stan rzeczy, Min. Komunikacji zgodziło się rozłożyć dostawy na cztery terminy, a mianowicie do 30 marca ma być wykonanych 30 proc. zamówień, do 30 czerwca — 25 proc. zamówień, do 31 października — 25 proc., i do 31 grudnia 20 proc. zamówień, co przyczyni się do możności spokojnego pokrycia zapotrzebowania. Zaznaczyć należy, że gdyby rozłożenie dostaw na raty nie nastąpiło, mogłoby to pociągnąć za sobą poważne powikłania finansowe u firm dostawczych

Wycofanie banknotów 20-markowych w Niemczech

Dyrekcja Banku Rzeszy wydała komunikat, na podstawie którego banknoty 20-markowe z datą 11 października 1924 zostaną wycofane z obiegu. Banknoty te z dniem 31 marca 1935 r. przestają być środkiem płatniczym. Posiadacze wspomnianych banknotów mogą wymienić je w kasach Banku Rzeszy do dnia 30 czerwca 1935 r.

Samochody za... dywany

Rząd perski postanowił skoncentrować cały handel samochodami i ich częściami w monopolu państwowym W tym celu utworzono instytucję, w której perski bank emisyjny posiada 51 proc. udziału, podczas gdy pozostałe 49 proc. przyznano perskiemu handlowi importowemu. W przyszłości import samochodów oraz ich części do Persji odbywać się będzie jedynie w drodze wymiany na... dywany perskie. Ten punkt widzenia rząd motywuje tem, iż samochód w Persji jest tak samo artykułem luksusowym, jak w Europie lub Ameryce prawdziwy dywan perski. Niewyjaśniona natomiast została sprawa w jaki sposób zalatwione zostaną należności powstałe wskutek ratalnego systemu sprzedaży samochodów. Należy przypuszczać, że pozostałości, opiewające na bardzo znaczne kwoty, przejmie nowopowstała instytucja.

SPORT

„Święto Zimy" w Zakopanem

Polski Związek Narciarski organizuje w czasie od 22. II. do 1. III. br w Zakopanem „Święto Zimy", stanowiące dalszy ciąg „Święta Zimy" w Krynicy. Program tej imprezy w Zakopanem, w czasie której odbędą się Narciarskie Międzynarodowe Zawody o Mistrzostwo Polski, obejmuje:

W dniu 22. II. Akademję jubileuszową Polskiego Związku Narciarskiego.

W dniu 23. II. Narciarski bieg 18 km. Wieczorem: mecz hokejowy.

W dniu 24. II. Skoki do kombinacji i konkurs skoków otwartych. O godzinie 18,30 rozdanie nart z „Funduszu Rozdawnictwa Nart" PZN. O godzinie 19. rozdanie nagród za Mistrzostwa Polski. O godzinie 22. bal reprezentacyjny w salach Morskiego Oka i rest. P. Trzaski.

W dniu 25. II. Bieg zjazdowy. O godzinie 12 „Podhalańskie Zapusty" impreza o charakterze folklorystycznym.

W dniu 26. II. Slalom, oraz rozdanie nagród za kombinację alpejską.

W dniu 27. II. „Karnawał na nartach", urządzany przez Klub Zakopiański. Wieczorem: Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na lodzie (z udziałem Austrji, Węgier i Polski).

W dniu 28. II. Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na lodzie (z udziałem Austrji, Węgier i Polski).

W dniu 1. III. Zawody saneczkarskie i bobsleighowe. Wieczorem: przedstawienie góralskie w Morskiem Oku.

Narciarski raid kolejowy wzdłuż Karpat

NARCIARSKI POCIĄG RAIDOWY ODBĘDZIE SIĘ.

Wbrew roszerzanym pogłoskom kolejowy raid narciarski organizowany przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przy wydatnej pomocy Ministerstwa Komunikacji odbędzie się i wyruszy w swą podróż w niedzielę, 17-go lutego wieczorem. Trasa raidu biegnie z Krakowa do Worochty, a następnie przez Sławsko- Krynicę- Zakopane i Wisłę do Krakowa zpowrotem.

Przygotowania do raidu wykańczane są w gorączkowem tempie, zwłaszcza że wobec dużego udziału gości zagranicznych zależy na jaknajlepszem udaniu się imprezy

Zgłoszenia na nieliczne pozostałe miejsca przyjmują jeszcze przez kilka dni oddziały Orbisu i Wagons-Lits Cook.

DUŻY UDZIAŁ ZAGRANICY W NARCIARSKIM RAIDZIE KOLEJOWYM.

Tegoroczny raid kolejowo- narciarski, podobnie jak w roku ubiegłym skupił poważną ilość gości zagranicznych, których odsetek przekroczył już 60 proc. Najliczniej reprezentowana będzie Francja, skąd zapowiedziany jest przyjazd zbiorowej grupy, następnie Niemcy, Holandja, Czechosłowacja i Łotwa.

RATALNA SPŁATA ZA BILET NA RAID NARCIARSKI.

Pragnąc umożliwić udział w tak ciekawej imprezie, jaką jest raid kolejowo- narciarski, także szerokim warstwom narciarzy krajowych, przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa opłatę za raid w trzech miesięcznych ratach po zł. 60. każda, płatnych na 1-go marca, kwietnia i maja. Zgłoszenia na spłaty ratalne przyjmują tylko oddziały P B P. „Orbis" za przedłożeniem odpowiedniego oświadczenia pracodawcy, przyjmującego gwarancję za ściągnięcie i odprowadzenie rat. Przyjęcie spłaty ratalnej zależy od każdorazowej zgody „Orbisu".

NEHRINGOWA POPRAWIA DWA REKORDY POLSKIE W JEŹDZIE SZYBKIEJ. MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ W WARSZAWIE

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo Polski, niestety bez udziału czołowych zawodników, z których Kalbarczyk, Małecki i Lisiecki nie powrócili jeszcze ze St. Moritz, brakło atoli także Michalaka, Majewskiego i Dobrzyńskiego, oraz Leng. Tak więc startująca mistrzyni Polski Nehringowa była w paniach bez konkurencji, mimo to **zdołała poprawić dwa własne rekordy polskie w biegu na 500 mtr. 58.7 sek. i na 3 klm. 6.22.4 min.** W biegach panów zwyciężyli Kowalski (na 500 mtr. i 5 klm), który wraz z Dębowskim prowadzą po pierwszym dniu, zaś w paniach prowadzą Nehringowa i Sutyńska.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ W KATOWICACH.

W pierwszym dniu rozgrywek łyżwiarskich jazdy sztucznej o mistrzostwo Polski, przy bardzo słabej konkurencji z poza Katowic, przeprowadzono jazdę szkolną panów i pań, w rezultacie których prowadzą **Staniszewski i Grobert**, oraz **Popowiczowa i Czorówna.**

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU LWOWSKIEGO W BRZUCHOWICACH

Ubiegłej soboty rozpoczęły się w Brzuchowicach zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego **W biegu seniorów na 16 klm. (Marusarz Jan,** 2) Dawidek, 3) Zubek (wszyscy z SNPTT Zakopane), 4) Fajkosz (SNPTT Lwów), 5) Rajski (Wisła, Zakop.), 6) Tesseyre (KTN Lwów), 9) Lankosz (Lwów). — **W biegu juniorów na 8 klm. 1) Makowiecki (Stanisławów), 6) Lutwak (Dror Lwów). W biegu pań na 8 klm. 1) Kuranówna (Lwów).**

SKOKI NARCIARSKIE W KRYNICY

Ubiegłej soboty odbyły się w Krynicy na tamtejszej wielkiej skoczni narciarskiej przy trudnych warunkach skoki, w których zwyciężył **Bursa (Sokół, Zakopane)**, 2) Słowik (Wisła, Zakopane), 3) Mrowca (Sokół Zakopane), który uzyskał najdłuższy skok dnia 41.5 mtr.

ZAWODY HOKEJOWE
CRACOVIA REMISUJE Z POGONIĄ LWOWSKĄ W MISTRZOSTWACH POLSKI

Spotkanie rewanżowe Cracovii z Pogonią we Lwowie w serji finałowej zakończyło się remisowo 1:1. Bramki zdobyli Kowalski i Hemerling. Cracovia wystąpiła bez Marchewczyka, a następni Kontuzjonowanych Ziętkiewicza i Censora, mimo to zdołała uzyskać punkt, wystarczający jej do zakwalifikowania się do finału.

HOKEIŚCI KATOWIC I TORUNIA ZWYCIĘŻAJĄ NIEMCÓW

Rozegrany w Bytomiu mecz hokejowy między reprezentacjami Śląska Polskiego i Niemieckiego zakończył się zwycięstwem Polaków 3:2.

Drużyna TKS Strzelec z Torunia pokonała mistrzowski zespół Prus wschodnich VFB z Królewca, który przed kilku tygodniami zwyciężył w Królewcu Gedanię 22:0, dwukrotnie 2:0 i 2:1 Zawody odbyły się w Toruniu. Bramki bronił znakomity internacjonał Stogowski.

Ponadto odbyły się w kraju następujące mecze hokejowe:

Warszawa. Legja—AZS 7:2, Warszawianka—Polonia 7:3, Marymont—Sparta 6:3. **Lwów.** Hasmonea—Dror 6:0, Czarni—Lechja 4:2, Ukraina—AZS 1:1 — **Poznań.** AZS—Ognisko (Wilno) 4:2, Warta—Stella 4:2. — **Łódź.** ŁKS—Triumf 6:1. Hakoah—Makkabi 1:0, Komb. ŁKS—Kruszender 14:1. — **Wilno.** AZS—Żaks 7:2.

ZE ŚWIATA BOKSERSKIEGO

Stanisławów. Pogoń (Lwów)—Team Stanisławowa 13:1 pkt. Lublin. KPW—Strzelec 9:7 pkt.

ANEGDOTY

GŁOWA I KAPELUSZ

Bajkopisarz Andersen znany był z tego, że nie dbał zupełnie o swój wygląd zewnętrzny. Jego stary, zniszczony kapelusz i wytarty, połatany płaszcz, znała cała Kopenhaga.

Pewnego razu jakiś pijany student zaczepił Andersena na ulicy i zawołał:

— Hej, panie Andersen, ten nędzny przedmiot na głowie nazywa pan kapeluszem?

Bajkopisarz nie tracąc spokoju, odrzekł:

— A ten nędzny przedmiot pod kapeluszem pan nazywa głową?

DON CARLOS

Pewien młody aktor, któremu w zastępstwie chorego Moissiego powierzono tytułową rolę w „Don Carlosie", spytał Reinhardta:

— Jak się panu podobała moja kreacja?

— Chwilami myślałem sobie: zupełnie jak Bassermann! — odparł słynny reżyser.

— Jak kto???

— Jak Bassermann... Zwłaszcza w wielkiej scenie między markizem Pozą i królem!

— Jakto? Przecież w tym momencie nie było mnie wcale na scenie!...

— No, tak. Bassermanna też nie było!

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 42

Zachód słońca 16 m. 36

9 Adar 5695

LUTY 12 WTOREK

W SPRAWIE PSEUDONIMÓW I KRYPTONIMÓW PISARZY POLSKICH

Krakowskie Koło Związku bibljotekarzy polskich przystępuje w najbliższym czasie do wydania obszerngo wykazu pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich, opracowanego najnowszą metodą, a opartego na rozległych badaniach naukowych. Pragnąc, aby wspomniany wykaz był możliwie wyczerpujący, Krakowskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich zwraca się do wszystkich pisarzy z prośbą o nadesłanie swoich pseudonimów i kryptonimów, przyczem należy podać tytuł, miejsce i rok wydania dzieła, które ukazało się pod pseudonimem lub kryptonimem, a przy artykułach, lub też utworach, publikowanych w czasopismach, tytuł czasopisma, miejsce i rok. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Dr Adam Bar, Kraków, ul. św. Anny 12. Bibljoteka Jagiellońska.

EGZAMIN NA TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH

Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że egzamin na uprawnionych techników dentystycznych przewidziany rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dn. 23 października 1934 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w dniach 15 marca br. i następnych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj komedja J. Szaniawskiego „Ptak". Jutro świetna komedja „Kwiecista droga". W czwartek po cenach zniżonych, doskonała sztuka „To więcej niż miłość". Pod kierunkiem p. T. Białkowskiego odbywają się próby z komedji W. Szekspira „Poskromienie złośnicy". Komedja ta, niegrana dawno w Krakowie, ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w sobotę dn. 16 bm. w nowem opracowaniu literackiem i oryginalnem ujęciu scenicznem p. Tadeusza Białkowskiego z pp. dyr. J. Osterwą i H. Ordonówną w rolach głównych.

— „TRUBADUR" opera Verdiego w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego, będzie najbliższem przedstawieniem operowem, w poniedziałek dn. 18 bm. z udziałem pp. Franciszki Platówny, Eugenjusza Mossakowskiego i znakomitego tenora oper polskich Józefa Wolińskiego.

— ODCZYT PROF. ROMANA DYBOSKIEGO O „POSKROMIENIU ZŁOŚNICY" SZEKSPIRA. W związku z wystawieniem w teatrze krakowskim „Poskromienia złośnicy" Szekspira, wygłosi znakomity anglista prof. dr. Roman Dyboski odczyt, poświęcony tej miłej i pełnej humoru komedji w piątek 15 bm. w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek A—B 39) o godz. 7 wiecz.

— STEFAN SCHLEICHKORN, wybitny altowiolista polski, wystąpi z koncertem w Sali Saskiej we czwartek 14 bm. Przy fortepianie Mada Orlińska.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Julika" (Gitta Alpar).
ATLANTIC: „Weronika" (Franciszka Gaal).
APOLLO: „Don Juan" (Merle Oberon, Douglas Fairbanks).
BAGATELA: „Ja mam temperament" (Marion Davies) oraz rewja „Wszystko na maśle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Pocałunek przed lustrem".
PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna" (Liljana Harvey).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna" (Smosarska).
SZTUKA: „O czem śnią dziewczęta".
ŚWIT: „Chłopcy z placu broni" (wg. powieści F Molnara).
UCIECHA: „Kleopatra" (Cl. Colbert, Schildkraut).
WANDA: „Muszę być młody" (Thimig, Slezak, Moser).

To i owo

Czy wytwarza się nowa rasa kobiet?

Jeden z dzienników angielskich, donosząc, że podczas egzaminu na stanowisko poborcy podatku dochodowego kobieta zdobyła pierwsze miejsce na 360 kandydatów mężczyzn, pyta, czy wobec tego nie wytwarza się nowa rasa kobiet.

Być może — odpowiada na to złośliwie dziennikarz „Manchester Guardian" — choć nie po raz pierwszy świat dowiaduje się o kobietach na stanowiskach inspektorów podatkowych. Przecież przytaczano już i inne zmiany społeczne na dowód, że tworzy się „nowa rasa kobiet". Naprzykład podczas ostatniej sesji sądowej w Londynie złożono hołd pewnej pani, jako „jednej z najwybitniejszych włamywaczek w Anglji", co stoi też w związku z późniejszem zapewnieniem, że płeć piękna jest obecnie daleko kompetentniej reprezentowana w szeregach szulerów i oszustów, niż dawnemi czasy.

Na szczęście mężczyzna jest także stworzeniem pomysłowem i umiejącem przystosować się do okoliczności, to też jeżeli jedno z pól jego działania zajmą kobiety, znajduje wnet nowe dla siebie. Oto, choćby w Dieppe. Tegoroczny karnawał odbywać się ma w tem mieście już nie pod hasłem „królowej piękności", lecz „króla piękności", którym ma być obrany przez jury kobiece „najpiękniejszy mężczyzna w Dieppe".

Czy nie tworzy się wobec tego także „nowa rasa mężczyzn"?

Szkoła dla niedorozwiniętych we wspaniałym zamku szwedzkim

W historycznym zamku szwedzkim Säwstholm w pobliżu stolicy Szwecji, który dawniej należał do szlachcica Trolle Bondego, obecnie urządzony został przytułek dla dzieci niedorozwiniętych i późno dojrzewających, które wyeliminowane zostały z normalnych szkół, aby nauczyć się praktycznie rzemiosła.

Wspaniałe sale zamku, od lat opuszczonego, ożywiła obecność 53 dzieci. Zamek zamienił się w szkolę, w której nauczycielami są fachowcy. Obszerna bibljoteka przebudowana została na salę gimnastyczną, w ogrodzie zimowym, zamiast dawnych palm stoją maszyny tkackie. Zamek liczy 42 pokoje. Niedawno przeprowadzona została adaptacja. Wspaniałe zwierciadlane ściany i kryształowe lustra pozostawiono na swych miejscach. Młodzież, będąca gośćmi na zamku, zachowuje się wzorowo i stara się nie uszkodzić urządzeń zamkowych. Inne zamki szlacheckie również oddane zostały do dyspozycji ciał wychowawczych w Szwecji.

Pierpont Morgan wyprzedaje swą galerję obrazów

Niezwykłą sensację wywołała w Nowym Jorku wiadomość, że słynny finansista Pierpont Morgan wyprzedaje swe arcydzieła malarskie, których dotychczas był zbieraczem namiętnym.

Za pośrednictwem firmy Knoedler and Co. w Nowym Jorku, trudniącej się sprzedażą i kupnem dzieł sztuki, Morgan wystawił na sprzedaż sześć z najcenniejszych obrazów, znajdujących się w jego posiadaniu, mianowicie słynny portret Anny Austrjackiej pendzla Rubensa, nabyty w swoim czasie przez Morgana ojca od księcia Marlborough; tryptyk Filipa Lippe'go „Utronowanie św. Wawrzyńca", dwa portrety „De Heer Bodolphe" i „Mevrouw Bodolphe" (Pan i pani Bodolphe) pendzla Fransa Halsa; Ghirlandaia portret Giovanny Ternabuoni; wreszcie portret aktorki angielskiej, miss Farren, późniejszej hrabiny Derby, pendzla Lawrence'a. Dwa pierwsze z wymienionych obrazów nabyło już nowojorskie Metropolitan Museum of Arts", a co do czterech pozostałych, to rokowania są już na ukończeniu, dotychczas jednak nazwisk nabywców tych arcydzieł nie wymieniono.

Wartość ogólna wszystkich sześciu obrazów ma wynosić 1 i pół miljona dolarów.

Zapytany o powody tej wyprzedaży, Morgan miał oświadczyć, że osiągnąwszy 67-my rok życia, czuje nadchodzącą starość, pragnie więc zrealizować kapitał, włożony w swe zbiory, uważa zaś, że obecnie istnieje popyt na obrazy dobrego pendzla.

Pytamy dalej, czy zamierza pozbyć się też innych dzieł sztuki, odpowiedział twierdząco z zastrzeżeniem, że pozbędzie się ich tylko wówczas, gdy otrzyma cenę odpowiednią.

Ostatni tramwaj nowojorski

Najstarszy nowojorski tramwaj, niegdyś konny, a potem elektryczny, który od 103 lat zgrzytał i piszczał na szynach wzdłuż bulwarów Czwartego Madisona zakończył swój sędziwy żywot o północy 31 stycznia, ustępując ostatecznie miejsca bezszynowym autobusom.

Ostatni wóz tramwajowy wyruszył z remizy, przybrany flagami, aby pożegnać ulice, którym tyle lat służył, a umieszczony w niem radjoaparat głosił światu przebieg jego podróży, gdy jednocześnie kwartet, złożony z ostatnich pasażerów tramwajowych, żegnał go dźwiękami pieśni „Mogłaby była widzieć lepsze dni".

Tak przestał istnieć we wschodniej metropolji Stanów Zjednoczonych przeżytek dawnych czasów.

Z anegdot o artystach

Na sześćdziesiątą rocznicę urodzin Menzla grono jego wielbicieli urządziło wspaniały bankiet w hotelu „Kaiserhof" w Berlinie.

Dla nadania większego splendoru tej uroczystości cesarz polecił posłać po wielkiego malarza dworską karetę, zaprzężoną w parę przepysznych koni.

Goście, zebrani w sali, czekają na przybycie mistrza. Czekają długo, niecierpliwią się. Wreszcie wysyłają deputację do mieszkania Menzla, aby go sprowadzić na salę.

Dwaj delegaci zastają Menzla stojącego na progu jego domu, wo fraku i cylindrze, zajętego pilnie rysowaniem czekającego na niego powozu i koni.

Zdziwieni są sceną, zwracają mu delikatnie uwagę, że tam całe towarzystwo czeka na jego przybycie.

— Ależ, moi panowie, — odpowiada spokojnie Menzel, — takich jegomościów, zjadających kolację i wygłaszających nudne mowy, mogę się napatrzyć do syta... Ale czy zdarzy mi się jeszcze kiedy podobnie cudowna okazja, jak ta para ognistych rumaków, w niezwykłem oświetleniu, na lśniącym, wilgotnym asfalcie?...

Pielgrzymki w Indjach są kosztowne

Bogaty kupiec hinduski z Ahmedabad zorganizował pielgrzymkę do miejscowości Palatana, uświęconej pobytem cudotwórców i fakirów z sekty Jainów. Koszty tej pielgrzymki wyniosły przeszło miljon rupij. Karawana wędrowała z Ahmedabad przeszło 6 tygodni. Liczyła ona 5.000 ludzi, dwa słonie, 590 mułów. Pielgrzymom towarzyszyło 250 zbrojnych, 50 policjantów. Sam kupiec jechał w karecie, zdobnej w złote i srebrne okucia. Posągowi bóstwa z Palatana złożono w darze łańcuch djamentowy wartości 100.000 rupij i koronę ze szmaragdów i rubinów. Podczas noclegów rozbijano dla karawany 800 namiotów. — W dziejach pobożnych pielgrzymek w Indjach nie zanotowano już od 800 lat podobnie wielkiej i wspaniałej karawany.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11 2. 1935. Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg ożywiony. Kursy zasadniczych odchyleń nei wykazały. Zwyżkowo kształtował się Bank Polski, który zyskał 25 gr.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Akcje bankowe: Bank Polski 97.85.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 11.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlina 47.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych r międzybankowych tendencja utrzymana. Płacono za dolara gotówkowego zł 5.29—5.32, czeki bankowo 5 30—5.32, Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28, grubsze 5.29. Z innych walut Londyn 25.85—26, Frank szwajcarski 171 25—171.75, Marka niemiecka gotówka 201.50—204.50, wypłata 212 25—213, Korona czeska 21.75—21 95.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 2. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 98.25. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 47, 5-proc. konwersyjna 68.25, 68.50, 68 25, 6-proc. dolarowa 78.75 78.050, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54.25, 7-proc. stabilizacyjna 72.75, 72.88, 72.63, pięciosetki 73. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK oraz bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.58, Gdańsk 172.81, Holandja 357.70, Londyn 25.94, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i trzy ósme, Paryż 34 92, Praga 22.13, Szwajcarja 171.47, Włochy 45.07, Berlin 212 60, Madryt 72.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 11. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.32 w towarze przy tendencji utrzymanej

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 11. 2 O. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, owies, bobik, kukurudza, hreczka, kasza hreczana, siemię, rzepak oraz proso, jakoteż wszystkie gatunki otrąb zwyżkowały w cenie. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione

Pszenica jednolita Podw. 11.75—18, Lwów 19.75—20, pszenica zbiorowa Podw. 16.75—17, Lwów 18.75—19, owies jednol. niezadeszcz. Podw. 15—15.50, owies lekko zadeszcz. Podw. 13—13.25, Lw 15—15.25, owies zbiorowy lekko zadeszcz. Podw. 12 50—12.75, Lwów 14.50—14.75, owies jednol. zadeszcz. Podw 12—12.25, Lwów 14—14.25, owies zbiorowy Podw. 11.50---11.75, Lwów 13.50—13.75, kukurudza kraj. Podw. 17.50—18, bobik Podw. 15 50—16, hreczka przem. 16.25—16 50- siemię konopne 24.50—25.50, rzekap ozimy 41.50—43, rzepik 35.50---38, kasza hreczana 29—31, proso kraj. 17.50—18, mąka pszenna gat. 1A Podw. 31.50—32, 1B Podw. 29 50—30, Lwów 33.50—34, 1C Podw. 27.50—28, Lwów 32—32.50, 1D Podw. 26.7527, Lwów 30.50—31, 1E Lwów 29.50—30, mąka pszenna drugi gat. A Podw. 25—25.50. 2C Podw. 23.50—24, Lwów 28—28.50, 2D Podw 22—-22,50, Lwów 26.50—27, 2E Podw. 20.50—21, Lwów 25.50—26, 2F Podw. 18.50—19, Lwów 24.50—25, 2G Podw. 17.50---18, Lwów 21—21.50, 3A Podw. 13—13.50. Lwów 16---16.50, 3B Podw 12—12.50, Lwów 12—12.50, mąka pszenna rázowa Podw. 17.50—18. Lwów 22—22.50, mąka żytnia pierwszy gat. d o55-proc. Podw. 22.25—22.75, Lwów 26.50—27, mąka żytnia pierwszy gat. do 65-proc. Podw. 21 25—21.75, Lwów 24.50—25, mąka żytnia drugi gat. sitkowa do 70-proc. Podw. 13.50—14, Lwów 16.50—17, mąka pszenna razowa 85-proc. Podw. 16—16.50, mąka żytnia poślednia ponad 70-proc. Podw 12—12.75, Lwów 13—13.25, otręby żytnie Podw. 7.75—8, Lwów 8—8.25, otręby pszenne grube Podw. 8.75—9, otręby pszenne średnie Podw. 8.50---8.75, Lwów 10—10.50, otręby żytnie miałkie Podw. 9—9 50, kasza jęczmienna grubsza Lwów 24—25, pęcak nr. 10. — 25—25.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 11 2. Ceny transakcyjne: Żyto 75 ton 15.50. Ceny orjentacyjne: bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pięć ósmych, Londyn 15.11 i pół, Nowy Jork 3.09 i trzy czw., Bruksela 72.07, Medjolan 26 26, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.72 i pół, Berlin 123.97 i pół, Wiedeń noty 57.65, Sztokholm 77.95, Oslo 75.95, Kopenhaga 67.50, Praga 12.90 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.91 i pół, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 96.50, w Paryżu fr. fr. 1980, w Zurychu dol. 72.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 9. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 95, Stabilizacyjna 122, Dolarowa 79.625, Warszawska 72.625, Śląska nienotowana. Kursy zamknięcia: Dillonowska 95, Stabilizacyjna 122, Dolarowa 79.625, Warszawska 72.50, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

Niema kryzysu w rządzie angielskim

Londyn, 11. 2. PAT. W kołach rządowych kategorycznie zaprzeczają wszystkim pogłoskom, lansowanym w dziennikach, o zarysowywującym się wewnątrz rządu narodowego kryzysie. Źródła miarodajne podkreślają, że o żadnej rekonstrukcji i o przyciągnięciu Lloyd George'a niema mowy. Wyjaśnienia te zdają się odpowiadać rzeczywistości, albo wiem, wbrew tendencyjnym doniesieniom niektórych dzienników angielskich, konieczność dokonania zmian w składzie rządu narazie wcale nie jest oczywista.

Orzeczenie w sprawie klauzuli złota dopiero 4-go marca

Londyn. 11. 2. PAT. „Financial New“ donosi z Nowego Jorku, że ponieważ orzeczenia sądu najwyższego są zwykle wydawane w poniedziałek, a w najbliższy poniedziałek sąd ten znów się odroczy na dwa tygodnie, należy się spodziewać, że wydarzenie orzeczenia w sprawie klauzuli złotej nastąpi najwcześniej 4 marca. „Financial News“ wyraża przypuszczenie, że sędziowie nie doszli jeszcze w tej skomplikowanej sprawie do porozumienia.

* * *

Waszyngton. 11. 2. PAT. W prasie ukazało się oświadczenie sekretarza stanu Hulla, w którem broni on energicznie zasady wzajemnych traktatów handlowych, podkreślając ujemne skutki wysokich taryf celnych. Oświadczenie to skierowane jest przedewszystkiem przeciwko senatorowi Borahowi oraz tym członkom kongresu, którzy opowiadają się za ograniczeniem praw prezydenta w zawieraniu układów taryfowych bez aprobaty kongresu. Hull występuje przeciwko „kombinacjom“ kuluarowym, które usiłują sparaliżować wszystkie wysiłki, zmierzające do odrodzenia normalnego handlu światowego, które polega na zatrudnieniu miljonów bezrobotnych w Stanach Zjedoczonych i dziesiątków miljonów w reszcie świata.

Największa rzeka w Azji środkowej wystąpiła z brzegów

Moskwa, 11. 2. PAT. Wskutek nagłej zmiany temperatury największa rzeka w Azji środkowej Amur-Darja wystąpiła z brzegów przerywając liczne tamy, wśród których znajduje się jedna tama szerokości 60 metrów. 20 statków, stojących na przystani w Urdinsku zostało poważnie uszkodzonych. Liczne wioski stoją pod wodą, a tysiące osób znajduje się bez dachu. Władze wysłały oddział, składający się z 1700 pionierów, celem okazania pomocy ludności.

Moskwa, 11. 2. PAT. Spowodu wylewu rzeki Amur-Darji w Azji środkowej nastąpiła wielka powódź. Lody uszkodziły 20 statków. Szereg wsi stoi pod wodą. Przy umacmaniu brzegów zajętych jest 1700 ludzi.

Burza śnieżna

Kopenhaga, 11. 2. PAT. Według wiadomości, nadeszłych z Reykjavik, nad Islandją przeszła burza śnieżna, która uszkodziła przewody telegraficzne oraz stację radjową.

Fala mrozów w Hiszpanji

Madryt. 11. 2. PAT. Po kilku cieplejszych dniach Hiszpanję nawiedziła znów fala mrozów. W niektórych miejscowościach temperatura wynosi 12 stopni poniżej zera. W okolicy Santander wyżej położone miejscowości pozbawione są częściowo komunikacji telefonicznej. W Reinose spadły tak wielkie śniegi, że mieszkańcy nie mogą dostać się od domu do domu. W Tortosa podczas silnej zamieci śnieżnej zginęło dwóch wieśniaków.

W Baku — upały

Moskwa. 11. 2. PAT. Z Baku donoszą, że panują tam silne upały. Nad brzegiem Morza Kaspijskiego temperatura wynosiła w dniu wczorajszym 25 stopni powyżej zera według Celsjusza.

KRONIKA ŁÓDZKA

Dwa lata więzienia za rozkręcanie szyn

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź. 11. 2. (G) W nocy z 8 na 9 lipca ub. roku dokonano rozkręcenia szyn wzdłuż toru kolejowego od Zgierza do Strykowa, co mogło narazić nakatastrotę 6 pociągów osobowych i towarowych. Dziś zasiadł, w związku z tą sprawą, przed sądem 26-letni Hieronim Łapiński. Po rozkręceniu szyn trapiony wyrzutami sumienia, Łapiński powiadomił o tem robotnika kolejowego twierdząc, że zauważył, jak ktoś rozkręcał szyny. Na rozprawie Łapiński przyznał się do winy i skazany został na 2 lata więzienia.

Łódź. 11. 2. (G) W swoim czasie został zawieszony w swoich czynnościach burmistrz miasta Konstantynowa, Dolecki, spowodu pewnych postawionych mu zarzutów. Rozprawa sądowa wykazała jednak bezpodstawność zarzutów, wobec czego aktualną się stała sprawa przywrócenia p. Doleckiego na dawne stanowisko. W dniu dzisiejszym w sali magistrackiej w Konstantynowie zebrali się wszyscy członkowie magistratu. wobec których nastąpiło podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego przez p. Doleckiego, który z powrotem objął urzędowanie.

* * *

Łódź. 11. 2. (G) W dniu dzisiejszym popełnił samobójstwo bezrobotny Stanisław Wasilewski, zamieszkały przy ul. Wrześniewskiej. Wasilewski zadał sobie dwa ciosy nożem. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

— PIERWSZE WZOROWE ŻYDOWSKIE OSIEDLE W RUMUNJI. Z inicjatywy członka Agencji Żydowskiej Maxa von Anhaucha założone zostało w Czerniowcach towarzystwo dla zakładania wzorowych osiedli rolnych, mających na celu szkolenie rolników- Żydów.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 11. 2. Cynk dost. natychm. 12, termin 12 7/16, cyna natychm. 230—231, termin. 226 1/2, Straits 231, ołów natychm. 10 3/8, termin. 10 9/16, miedź natychm. 27 3/8—27 7/16, termin 27 5/8—27 11/16, Elektrolit 30 1/2—30 3/4.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych na plenum Sejmu

Czy „Frajnd" zmuszono do wystąpień antysocjalistycznych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 2. (Sin) Dzisiejsza dyskusja budżetowa nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyciągnęła uwagę posłów i senatorów już z tego chociażby względu, że zabrał w niej głos minister Kościałkowski, reprezentujący t. zw. lewe odchylenie w rządzie Minister zabrał głos dopiero w koncu dyskusji, ażeby odpowiedzieć na wszystkie zarzuty.

Należy zwrócić uwagę, że dyskusja przedpołudniowa, która stanowiła ostrą krytykę obecnego reżymu nie była wymierzona przeciwko osobie min. Kościałkowskiego. Jedynym wyjątkiem już poseł Bielecki (Klub Nar.), wybrany wczaraj wiceprezesem zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. Oczywiście, że poza rządem i ministrem głównym tematem jego wywodów była sprawa, w której się specjalizuje jako ideologiczny wódz pałkarzy a mianowicie kwestja żydowska. Poseł Bielecki rozpoczął przemówienie swe od słów: „Jesteśmy w okresie przełomowym naszej cywilizacji". Przemówienie jego jest właśnie świadectwem tego przełomu cywilizacji. Domagał on się przedewszystkiem usunięcia wpływu Żydów z życia kulturalnego Polski. Sam mówca jest widocznie pod tym wpływem skoro mówiąc o działalności administracji i o różnicy między słowem i czynem oświadcza, że w tej różnicy istnieją „nożyce". Jest to termin wymyślony nie przez chrześcijanina, lecz przez Żyda Trockiego. B. Bielecki oświadczył, również, że rzekomo rząd daje jakieś bezprocentowe pożyczki dla Żydów. Reszta programu p. Bieleckiego mogłaby być traktowana humorystycznie, gdyby nie ten smutny objaw, że p. Bielecki może się powołać na analogiczną argumentację posła z BB. Szablewskiego, który w swoim dziele wysuwa argumenty zbliżone do argumentów Bieleckiego.

Poseł Czapiński (PPS) zwraca uwagę, że osoba ministra nie może naprawić tego co uczynił system. Nie wolno nic pisać o Hitlerze. Skonfiskowano również artykuł „Robotnika" za artykuł, że Gdańsk znajduje się pod wpływami hitleryzmu. Na poczcie istnieje cenzura, skoro depesza protestacyjna wysłana przez organizację robotniczą z Przemyśla do min. Neuratha została zwrócona z nadmienieniem, że nie może być doręczona adresatowi w myśl postanowień międzynarodowych konwencji pocztowej. Mówca skarży się, że cenzurują nawet jego przemówienia w Sejmie. Prowokacja w Polsce odgrywa wielką rolę. W procesie łódzkim dużo się mówiło o roli konfidentów. Każda dziedzina życia jest przepełniona prowokacjami.

Poseł Reger (PPS): Złodziejstwo.

Marszałek: Panie pośle, proszę nie podniecać mówcy z własnego stronnictwa (wesołość).

P. Czapiński: Pismo żydowskie „Frajnd", które nie chciało wystąpić przeciwko socjalistom, zmuszono do wydrukowania antysocjalistycznych artykułów, dostarczonych ze strony czynników politycznych pod groźbą zamknięcia. Bylibyśmy wdzięczni — oświadcza wkońcu poseł Czapiński — gdyby p. minister zechciał nam przedstawić dzaś swą opinję na temat roli prowokacji.

Min. Kościałkowski w przemówieniu swem wysunął naogół tezy przedstawione już w komisji budżetowej, podkreślając specjalnie działalność śp. min. Pierackiego. Mowa jego wskazuje, że jednak istnieje poprawa w działalności administracji i policji i że sytuacja będzie coraz lepsza. Minister uważa, że stałość obowiązuje zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej i powołuje się na przemówienie posła Sławka, że obywatel nie może być w pozycji obronnej wobec państwa.

Saldo w styczniu — dodatnie

Warszawa, 11. 2. (Sin) W styczniu b. r. przywieziono do Polski towarów za 61.933.000 zł., wywieziono za 78.291.000 zł. Saldo dodatnie wynosi zatem 16.358 000 zł

Gen. Galica — superarbitrem w sprawie Thon—Arciszewski

Warszawa, 11. 2. (Sin) Na superarbitra Sądu marszałkowskiego w sprawie Thon—Arciszewski został wybrany generał Galica.

Mordercy rodziny żydowskiej na Bukowinie ujęci

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 11. 2. (O) Przed kilka dniami donosiliśmy o tajemniczym napadzie rabunkowym i morderstwie w wiosce rumuńskiej w Kadobestie, odległej od Zaleszczyk o pół godziny drogi.

Ofiarą napadu bandytów padli 74-letni starzec Srul Baron i jego 34-letnia córka. Policja znalazła zwłoki zmasakrowane uderzeniami tępem narzędziem, a równocześnie stwierdziły władze, że napastnicy przeszukiwali cały dom, zabierając wszystko, co dla nich przedstawiało jakąś wartość. Policja aresztowała kilka osób, podejrzanych o współudział, a przedewszystkiem niejakiego Hnatiuka, który przegrał kiedyś proces z Baronem i dlatego zaprzysiągł mu zemstę. Aresztowani zaprzeczyli winie. Straszne morderstwo, którego ofiarą padły dwie osoby, nie przestaje być sensacją dnia. Dziś tembardziej, że w niespełna 8 dni po krwawym czynie mordercy znajdują się już w rękach władz i jakkolwiek zaprzeczają winie — wszystkie dowody są przeciw nim. Pierwsze poszlaki, jakoby aresztowany Hnatiuk był mordercą — okazały się mylne, to też policja natychmiast zwolniła go z więzienia. Policja wpadła na nowy trop. Znaleziono szczegółowy wykaz dłużników zamordowanego Barona — znikł natomiast portfel wekslowy oraz kwity. To nasunęło na myśl podejrzenie, że zbrodniarze znajdują się wśród dłużników zamordowanego. Przeprowadzono nagle rewizję w mieszkaniu gospodarza tej wsi Jana Handabuzy, jednego z najbardziej zadłużonych u Barona. W domu zastano tylko żonę. W całym domu nie znaleziono nic, na strychu natomiast znaleziono zawiniątko, a w niem ukryty kożuch, koszulę i spodnie oraz siekierę - wszystkie te rzeczy pełne śladów zastygłej krwi. Skąd rzeczy te się tu znalazły — nie chciała chłopka odpowiedzieć.

W międzyczasie nadszedł Handabara, który na widok policjanta — zbiegł. Puszczono się za nim w pogoń i wkrótce został on ujęty. Przedłożono mu zakrwawione przedmioty, a wówczas znalazł on wymówkę, że krew pochodzi od kury, którą przed kilku dniami zarznął. Udowodniono mu oczywiście, że to krew ludzka, a nie kury. Handaburę i jego żonę aresztowano więc.

W tym samym czasie przeprowadzono drugą rewizję w domu Teodora Darskiego, który również był winien większą kwotę zamordowanemu Baronowi Wśród drzewa znaleziono siekierę z nową, nieużywaną rączką. Było to więc narzędzie zbrodni. Aresztowano więc również Darskiego. Władze przypuszczają, że on jest właściwym sprawcą zbrodni, niejednokrotnie bowiem dawał się on organom bezpieczeństwa we znaki.

Zawody saneczkarskie o mistrzostwo Europy

Enkerówna zdyskwalif.kowana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Krynica. 11. 2. (W) Drugi dzień zawodów saneczkarskich o mistrzostwo Europy przyniósł wybitną poprawę wyników, a to z uwagi na przepiękną, słoneczną pogodę, przy kilkunastu-stopniowym mrozie. Wspaniały tor lodowy lśnił, jak szkło. Zawodnicy polscy są w swoim żywiole. Blisko godzinne opóźnienie w rozpoczęciu zawodów, naznaczonych na godz. 8.15 było powodem przykrego incydentu, który omal że nie skończył się dyskwalifkacją czołowych zawodników polskich z Maksem i Reginą Enkerami na czele. Zawodnicy ci, czekając blisko godzinę na sygnał do startu i marznąc na mrozie dokonali zjazdu przed rozpoczęciem zawodów, co uznała komisja za wyczyn niedopuszczalny, pociągający za sobą dyskwalifikację. Wiadomość o tym zamiarze wywołała wielkie poruszenie wśród zawodników i licznie zgromadzonej publiczności. Na szczęście jednak w wyniku przeprowadzonego głosowania w komisji wniosek o dyskwalifikacji Enkerów i innych zawodników polskich upadł. Niemniej jednak zdyskwalifikowana została Regina Enkerówna za to, że w czasie wczorajszych zawodów po upadku wróciła na miejsce startu z uwagi na podrzucenie jej kija w poprzek toru. Charakterystycznem jest, że komisja nie odsunęła Enkerównej odrazu od dalszego udziału w zawodach, jedynie po skończonym biegu, gdy okazało się dziś, że Enkerówna pobiła mistrzynię Europy Hanni Fink, ogłoszono jej dykwalifikację.

Przedpołudniowe zawody rozpoczął trzeci bieg jedynek pań, który przyniósł pierwsze miejsce Reginie Enkerównej 1.38.4 przed mistrzynią Europy Hanni Fink 1.39 1 i Adelę Reimann H. D. W., która pięknie poprawiła wczorajszy wynik na 1.40 1. W czwartym zjeździe Hanni Fink na skutek upadku traci kilkanaście sekund, wobec czego najlepszy stosunkowo czas przypada Reginie Enkerównej niestety zdyskwalifikowanej. Następuje trzeci bieg jedynek panów, w którym osiąga najlepszy czas Tietzs Martin 1.29. W biegu tym najgroźniejszymi współzawodnikami byli Maks Enker i inż. Kelland-Torkildsen, który doznawszy fatalnego upadku, przybył do mety w czasie 2 52.1, tracąc temsamem wszelkie szanse. Trzecie miejsce zajął Bronisław Witkowski, czwarte Marjan Piechura młody, doskonale zapowiadający się zawodnik

Ostatnią przedpołudniową konkurencją był zjazd panów w dwójkę, który wprawdzie przyniósł trzecie miejsce Polsce, lecz w ogólnej kwalifikacji uzyskała Polska miejsce piąte.

O g. 21 odbyło się rozdanie nagród. Nagrodę przechodnią, ufundowaną przez p. Prezydenta, zdobywa Martin Tietzs, który otrzymał nagrodę najlepszego saneczkarza dnia w postaci zegara, ufundowanego przez M.S.Z Drugą nagrodę w postaci zegara, ufundowanego przez Okręgowy Urząd PUWF zdobywa Maks Enker. Trzecią nagrodę, ufundowaną przez Krynicki Klub Narciarzy zdobywa Bronisław Witkowski. W konkurencji pań przyznano trzy nagrody. Dwójki panów otrzymują również po 3 nagrody, senjorzy także zostali nagrodzeni za trzy najlepsze miejsca.

JEDYNKI PANÓW: Pierwsze miejsce i mistrzostwo Europy przy czterech zjazdach Tietzs Martin (Niemcy) 6.07 2,

JEDYNKI PAŃ: Pierwsze miejsce o mistrzostwo Europy Hanni Fink (HDW) 7.01.4,

DWÓJKI PANÓW: Pierwsze miejsce: Feist Walter i Kluge Walter (Niemcy) 4.27.6.

BIEG W POJEDYNKĘ — (klasa senjorów ponad 40 lat): 1) Berger Adolf (HDW) 6.48.1,

Najlepszy czas dnia uzyskali: Enkerówna Regina (Makkabi Polska) 1.38.1. Z panów Tietzs (Niemcy) 1.29. W biegu dwójek: Feist Walter i Kluge Walter (Niemcy) 1.30.

Egzekutywa Sjonistyczna czyni przeszkody ogólnym sjonistom

Londyn. 10. 2. ŻAT. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej rozesłała okólnik do wszystkich federacyj, podpisany przez szefa departamentu Organizacyjnego, Lockera. Okólnik zwraca się przeciwko tworzeniu nowych organizacyj, które zdaniem okólnika, wprowadzają chaos w życie organizacyjne. Organizacja Sjonistyczna nie może być mieszaniną rozmaitych, statutowo sprzecznych organizacyj, albowiem szkodzi to całości Organizacji Sjonistycznej. Departament organizacyjny będzie zwalczał tendencję w kierunku tworzenia organizacyj sprzecznych ze statutem. Statut jest może przestarzały, ale zmienić go można wyłącznie na drodze konstytucyjnej, a więc na sesji A. C., lub na Kongresie. Departament organizacyjny zapowiada wszczęcie energicznych kroków w kierunku niedopuszczenia do tworzenia nowych organizacyj wbrew statutowi.,

Okólnik ten jest echem polemiki między Swiatowym Związkiem Ogólnych Sjonistów a departamentem organizacyjnym Egzekutywy Sjonistycznej na tle powstania oddziału Związku Swiatowego Ogólnych Sjonistów w b. Kongresówce. Stanowisko departamentu organizacyjnego nie wytrzymuje krytyki. Dotychczasowa praktyka organizacyjna już dawno przekreśliła tendencje departamentu organizacyjnego, który zamierza stosować sankcje właśnie w stosunku do Swiatowego Związku Ogólnych Sjonistów. — Red).

Nowa Egzekutywa Org. Sjon. dla zach. Małop. i Śląska

Późną nocą dokonano na konferencji Sjonistycznej wyboru nowej Egzekutywy w następującym składzie.

Prezes Organizacji: Pos. Dr. OZJASZ THON — Prezes Egzekutywy: Mgr. L. SALPETER, wiceprezesi: R. MAKS LAUTERBACH i Dr. JUDA ZUMMERMANN.

W skład Egzekutywy weszli ponadto: **drowa Marja Aptowa, dr. Szymon Feldblum, Abraham Holstaetter, Jehuda Nichthauser, dr. Juda Ohrenstein, Joseff Rundstein, dr. I. Schwarzbart,** oraz jako prezes komitetu lokalnego w Krakowie, dr. **Samuel Lichtig.**

Rewizjoniści w Polsce oskarżają lewicę

Warszawa (ŻAT) C. K. Organizacji Rewizjonistycznej w Polsce komunikuje ŻAT-nej że 7. bm. wystosował następujący list do C. K. Poale-Sjon:

„W organie Ligi Pracującej Palestyny w Polsce „Dos Arbeitende Erec-Isroel" (styczeń 1935) ukazały się artykuły o rewizjonizmie, których autorzy są członkami Waszej partji. Wspomniane artykuły zawierają m. in. następujące zdania: 1. „Również rewizjonizm składa się z... i ludzi z półświatka (L. Krau — „Faszyzm a rewizjonizm"), 2. „...wybielanie morderców" (Szachar — „Mi bache rew umi baraasz"), 3. „Jutro popełni największe bezeceństwa, wprowadzając teror do życia publicznego" (Lewenberg — „Stronnictwo świętego kłamstwa").

Układ A, podpisany przez p. Ben-Guriona w imieniu Światowej Organizacji Sjonistycznej i przez p. Żabotyńskiego w imieniu Światowego Związku Rewizjonistów, zawiera m. in. punkt przewidujący, że wszystkie stronnictwa obowiązane są ukarać tych członków, którzy przekroczyli jeden z wymienionych punktów, z chwilą gdy tego rodzaju fakt ustalony będzie w sposób pośredni lub bezpośredni, lub zakomunikowany będzie przez kogokolwiek z dotkniętego stronnictwa. Kary przewidziane są następujące: grzywna- tymczasowe wykluczenie ze stronnictwa, definitywne wykluczenie ze stronnictwa, zaś w stosunku do płatników szekla — wykluczenie z Organizacji Sjonistycznej.

Ponieważ powyżej cytowane ustępy z artykułów wspomnianych członków Waszego stronnictwa stanowią wyraźne pogwałcenie podpisanego układu A, zwracamy się do Was, w myśl § 7 układu, o pociągnięcie do odpowiedzialności panów Krau, Szachara i Lewenberga i ukaranie ich zgodnie z brzmieniem układu.

Żywimy nadzieję, że podejmiecie odpowiednie kroki, o których powiadomicie nas natychmiast."

Gangsterzy znowu grożą Lindberghowi

Trybunał w Flemington, przed którym toczy się proces Hauptmana, oskarżonego o porwanie dziecka Lindbergha, ma znów swoją sensację. Płk. Lindbergh przedłożył bowiem trybunałowi list z pogróżkami, jaki niedawno otrzymał od gangsterów.

„Żądamy — piszą kindnaperzy — natychmiastowego złożenia kwoty 5000 dol. W przeciwnym razie mały Joe (drugie dziecko Lindberghów) zostanie porwany. Hauptman musi zostać uwolniony, on bowiem nie brał udziału w porwaniu pierwszego dziecka".

Śledztwo natychmiast wdrożone, będzie miało za zadanie wykazać, czy obecny list nie pochodzi ze sfer zbrodniczych, wmieszanych w porwanie pierwszego dziecka. Sfery sądowe uważają, że ma się tu do czynienia z żartem, względnie z pogróżką, pochodzącą ze strony „gangsterów-amatorów", których nie trzeba brać poważnie.

W każdym razie jednak przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, a dom Lindberghów strzeżony jest przez cały sztab policjantów i tajnych agentów.

* * *

Flemington. 10. 2. PAT. W dniu wczorajszym sąd zakończył przesłuchiwanie świadków. Ostatnia zeznawała teściowa płk. Lindbergha. Ogółem sąd przesłuchał 103 świadków oskarżenia i 53 świadków obrony. W poniedziałek rozpoczną się mowy prokuratora i obrońców. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

Fantazje arabskie

Genewa. (ŻAT) Ekstremiści arabscy emir Szekib Arslan i Iszan-bey el Dżabri, którzy pragną uchodzić za „delegatów syryjsko-palestyńskich", ogłosili w swem piśmie „La Nation Arabe", które się ukazuje w Genewie sfałszowaną relację z rzekomej rozmowy, jaką mieli odbyć dnia 23 września r. ub. w Genewie z członkiem egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Dawidem Ben-Gurionem.

Wspomniani Arabowie twierdzą, że Ben-Gurion miał im wyłuszczyć cele sjonizmu i wskazać na absolutną konieczność „przeistoczenia Palestyny w ojczyznę żydowską i państwo żydowskie", jak również na konieczność porozumienia z Arabami. Ben-Gurion przytem włączyć miał również Transjordanję do żydowskiego obszaru kolonizacyjnego i wymienić miał jako maximum pojemności Palestyny po obu stronach Jordanu dla imigracji żydowskiej liczbę 6—8 miljonów Żydów. Jako rekompensatę za współpracę arabską z Żydami Ben-Gurion rzekomo zaproponował pomoc polityczną dla Arabów w Syrji i pomoc gospodarczą poprzez inwestycje kapitału żydowskiego w Hedżas, Iraku i Jemenie.

Arslam i el Dżarri piszą, że „z oburzeniem odrzucili te propozycje".

Utrzymana w nader agresywnym tonie, niewątpliwie sfałszowana treść rozmowy z p. Ben-Gurionem uzupełniona została przez ekstremistów arabskich odpowiednim dopiskiem.

„Powyższe oświadczenie Ben-Guriona ma istotnie doniosłe znaczenie, ponieważ ujawnia prawdziwe cele sjonizmu i potwierdza, że sjoniści wierzą w natychmiastową realizację ich marzeń. Niech to posłuży jako ostrzeżenie nietylko Arabom, ale także Wielkiej Brytanji, która powinna się poważnie zastanowić nad ewentualnemi skutkami tego rodzaju ekspansji żydowskiej".

UROCZYSTE ROZDANIE DYPLOMÓW SZKOŁY PRAWNICZEJ W JEROZOLIMIE.

W Jerozolimie odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów 25 tegorocznym absolwentom Szkoły Prawniczej. Na uroczystości obecni byli szef sądownictwa palestyńskiego Trusted, liczni przedstawiciele władz sądowych, adwokaci itd. Rozdania dyplomów dokonał Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope, który przy tej okazji wygłosił przemówienie do absolwentów i profesorów uczelni.

WALKA Z GRUŹLICĄ W PALESTYNIE

W Ośrodku Zdrowia im. Nathana Straussa odbyło się zebranie, zwołane przez urząd zdrowia przy Waad-Haleumi oraz Ligę Przeciwgruźliczą. W zebraniu, które poświęcone było walce z gruźlicą wzięło udział kilkadziesiąt delegatów. Referat o aktualnych zadaniach akcji przeciwgruźliczej wygłosił prof. dr. Klüger. Prezes tel-awiwskiej Ligi Przeciwgruźliczej dr. Mandelberg dał przegląd sytuacji w Tel Awiwie, gdzie zarejestrowanych jest około 400 gruźlików, przyczem dysponuje się dla nich łóżkami tylko w liczbie 40—50.

Rząd niemiecki przyjmie pakty londyńskie

Paryż, 10. 2. (PAT). Korespondent berliński Havasa donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy przygotowuje dla rządów angielskiego i francuskiego odpowiedź na londyńskie propozycje francusko-angielskie. Ogólnie przypuszczają, że nota będzie zupełnie gotowa w połowie przyszłego tygodnia i że ambasadorowie Rzeszy w Londynie i Paryżu zakomunikują Anglji i Francji odpowiedź rządu Rzeszy. Przedwczesnem — pisze korespondent — jest snuć przypuszczenia co do treści noty niemieckiej, w każdym bądź razie jest bardzo prawdopodobne, że w zasadniczych linjach nota jest już ustalona, gdyż niezwykle ożywiona działalność jaka panowała w ostatnich dniach w kołach rządowych, obecnie cokolwiek osłabła. Kanclerz Hitler wyjechał do Berchtesgaden. Jak się zdaje, zapalenie gardła, na które cierpi kanclerz Hitler, zaostrzyło się tembardziej, że nie mógł on przeprowadzić kuracji w takiej mierze, jak to było wskazane.

Istnieją poważne powody, aby sądzić, że odpowiedź niemiecka będzie pozytywna i utrzymana w tonie przyjaznym. Rząd Rzeszy niewątpliwie zgodzi się w zasadzie na przyjęcie paktów londyńskich jako podstawy swobodnych rokowań, wszczętych na zasadzie równości.

WJECHAŁ NA SŁUP ELEKTRYCZNY.

Dnia 9 b. m. o godz. 15.45, Kazimierz Zamojski, szofer, zam. w Mogile, jechał autem osobowym ul. Starowiślną tak nieostrożnie, że najechał na słup elektryczny i uszkodził go, przyczem auto jego zostało uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bocheńska

„PALESTYNA CUDEM 1935 ROKU“. Pod powyższym tytułem wygłosił staraniem Unji sjonistów- rewizjonistów referat w Domu Robotniczym znany przywódca rewizjonistów- maksymalistów Dr. Wolfgang von Weisl.

STARANIEM KOMISJI Ż. F. N. odegrano w niedzielę ub. tygodnia w sali Domu Robotniczego operetkę pt. „Dżejkele bloffer“. Reżyserował p. Neumann a udział w sztuce brali: Guttfreundówna Mendler J., Neumannowa, Roth, Satler, Strum R. i Targownikówna. Hucznemi oklaskami wyraziła publiczność uznanie zwłaszcza grze p. Neumannowej i p Rotha. Czysty dochód przeznaczono na Ż. F. N. (l. k).

OPÓR PODATNIKA WOBEC BEZPRAWNOŚCI DZIAŁANIA EGZEKUTORA JEST BEZKARNY. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie na sesji wyjazdowej w Bochni, prowadzonej przez s. s. o. Dra Traczewskiego, znalazła się sprawa niejakiej Reizli Hirsch z Wiśnicza, oskarżonej o występek z art. 129 k. k., popełniony przez to, że użyła przemocy wobec egzekutora skarbowego Olszowego, który usiłował zająć i przewieźć ze sklepu pod jej firmą prowadzonego, towary za podatki zaległe przez Szymona Hirscha i towarów tych zabrać nie pozwoliła.

Sąd uwolnił Hirschową od winy i kary za powyższy czyn, wychodząc z założenia, że egzekutor podatkowy, który wie o tem, że zajmuje towary nie będące własnością podatnika, ale osoby trzeciej, działa wbrew przepisowi § 59 ustawy o postępowaniu egzekucyjnem Władz skarbowych, a więc bezprawnie Przeciw takiemu bezprawnemu postępowaniu służy po myśli art. 21 k. k. każdemu prawo obrony.

Oskarżał prokurator Dr. Gajewski, bronił adw. Dr. Adam Schaftler.

Kronika borysławska

(St.) **UCHWALENIE BUDŻETU.** Dnia 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Borysławiu. Najważniejszym punktem porządku była sprawa budżetu. Na wstępie prezydent miasta Rossowski złożył obszerne sprawozdanie z działalności rady miejskiej, poczem rozwinęła się dyskusja w której m. in. radny p. Holzmann poruszył sprawę stosowania zbyt ostrych kar administracyjnych wobec ludności żydowskiej i interpelował w sprawie projektowanej kuchni dla bezrobotnych. Po sprawozdaniu ref budżetowego Dyr. Załuskiego uchwalono budżet na rok 1935/36 w sumie zł. 1,312.082

WIDMO NOWEJ REDUKCJI W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. Po ostatnich redukcjach w koncernie „Małopolska“, gdzie otrzymało wypowiedzenie kilkunastu urzędników z działu technicznego, mają nastąpić w najbliższym czasie nowe redukcje, które tym razem obejmą zarówno urzędników administracyjnych jak i robotników.

OBNIŻENIE PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne obniżyło z miesiącem stycznia cenę prądu elektrycznego. I tak za kilowatgodzinę dla światła o wysokiem napięciu cena wynosi 63 gr., o niskiem napięciu 77 gr. Cena prądu elektrycznego jako siła o wysokiem napięciu 29 gr. o niskiem 34 gr. Światło dla urzędów samorządowych i państwowych 58 gr. za 1 KWH

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Ze sklepu tytoniowego G. Grünbaumowej (ul. Mickiewicza 40) skradziono znaczną ilość tytoniu. Do składu żelaza Kleinera przy ul. Łukasiewicza 34, włamali się nieznani sprawcy i skradli towary wartości około 500 zł.

WIECZÓR ACHAD- HAAMOWSKI. Tutejsze gniazdo Akiba urządza 16 bm. w sali Domu Żydowskiego wieczór achad- haamowski z nader bogatym programem.

Kronika brzeska

L. O. P. P. W BRZESKU, zamierza utworzyć specjalną sekcję żydowską. W programie finansowym przewiduje się sprzedaż emaljowych szyldów w ilości 150 sztuk po 12 zł. wśród sklepikarzy i firm kupieckich. Walne zebranie LOPP wybrała nast. wydział: pp Patolski, Fürst, Mleczko, Padło i Słodki czł. wydz. Delegatem na zjazd obwodowy wybrano p. Insp. Srokę.

TRAGICZNY WYPADEK zdarzył się w lesie w Biadolinach Radłowskich. W czasie ścinania drzewa, upadające drzewo przywaliło i zabiło 66-letniego Józefa Kawę, który był głuchy i nie dosłyszał ostrzegawczego wołania.

DELEGACJA WOŁYŃSKIEJ IZBY ROLNICZEJ, która zaopatruje powodzian tut. powiatu w zboże i paszę odwiedziła tut. powiat w składzie 11 osób.

ZJAZD POWIATOWY POŁOŻNYCH obradował w Brzesku pod przew. lek. pow. Dr. Miecz. Kossowskiego, przy udziale insp. lek. Urzędu Woj. Dra Parafianowicza z Krakowa. Założono „Powiatowe Koło Położnych“.

Kronika krośnieńska

POMOC POWODZIANOM. Powiatowy komitet niesienia pomocy powodzianom ze starostą p. Stępieniem na czele przekazał Komitetowi Wojewódzkiemu około 20,000 złotych oprócz wielkiej ilości odzieży i darów w naturze. Jak nas informują, wszyscy, którzy przyczynili się do sukcesu akcji pomocy zostaną odznaczeni dyplomami specjalnie wydanemi przez Główny Komitet niesienia pomocy powodzianom w Warszawie.

OPIEKA NAD NĘDZARZAMI. Plaga żebractwa, będąca rezultatem posuniętej do ostatnich granic pauperyzacji mas żydowskich, jest poważnem niebezpieczeństwem, spotęgowanem w dodatku brakiem należytej opieki sanitarnej nad tymi najnieszczęśliwszymi. Z uznaniem przeto należy podkreślić wysiłki pewnej grupy ludzi na tut. terenie, którzy postawili sobie za cel zapewnić nędzarzom żydowskim dach nad głową i ciepłą strawę. Dzięki staraniom Izaka Stiefla, Al. Fraenkla, Izraela Breitowicza, B. Engelhardta L Wilfa, nędzarze znajdują za groszową opłatą pomieszczenie w hygjenicznych warunkach.

POŻAR SZKOŁY. We wsi Cieszyna powiatu krośn. wybuchł w budynku szkolnym z powodu wadliwej budowy komina pożar, który strawił cały dach oraz 2 sale szkolne z inwentarzem. (Cwi.)

Kronika olkuska

BANKIET POŻEGNALNY. W związku z wyjazdem do „Erec“ S. Zajnoównej urządziła org. „Chaluc Hacair“ bankiet pożegnalny. Odjeżdżającą żegnali przedstawiciele poszczególnych ugrupowań sjonist., J. Macner, M Szwarcberg, F. Erlich, N. Grosman, J. Fukskrauner, Ch. Wajnblum i inni.

KANTOR ŻUPOWICZ W OLKUSZU. Kantor Żupowicz z Krakowa odprawił nabożeństwo w ubiegły piątek wieczór i sobotę w lokalu Stow. rzemieśln.

„NOWY DZIENNIK“ nabyć można już o godz. 8-ej u p. U. Braunera, Piłsudskiego 30, w Jadłodajni Glejcora Krakowa 10, w Cukierni Kajzera Krakowska 6, i w sklepie Safirsztajna Piłsudskiego przy aptece

Sokołów k. Rzeszowa

AKCJA LEGITYMACYJNA, mimo niektórych przeszkód natury technicznej, została dobrze i na czasie u nas ukończona. Obecnie przystępujemy do ukończenia akcji miłal Usyszkin.

DNIA 22 UBM. odbyło się pierwsze posiedzenie konstytuujące Zarządu Gminy żyd., na którem wybrany został jednogłośnie przewodniczącym p. Izaak Reich. Warto zaznaczyć, iż posiedzenie to odbyło się, wbrew woli ustępującego przewodniczącego, który nie został wybrany do Zarządu i posiedzenia zwołać nie chciał. Dopiero Starostwo poleciło mu zwołać pierwsze posiedzenie nowego Zarządu.

Kronika stryjska

BUDŻET KAHAŁU. Obecnie został wyłożony do przeglądu budżet kahału Wysokość budżetu wynosi 113,000 zł co w porównaniu z budżetem zeszłorocznym oznacza redukcję o 24,000 zł. O ile chodzi o preliminowane wydatki, to kahał zamierza w obecnem okresie spłacić na konto zaległości (40,467 zł.) kwotę 12,390 zł., rabinat pobiera 7,120 zł., administracja 13,051, emerytury 13,523, oświata 3,916 zł., opieka społeczna 19,904, z tego na Bursę żyd. zaledwie 50 zł! Subwencje dla Keren Kajemet i Keren Hajesod w budżecie nie figurują.

POŻEGNANIE P. STERNBACHA W KAHALE. W związku z przejściem na emeryturę długoletniego sekretarza kahału p Hermana Sternbacha odbyło się onegdaj uroczyste pożegnanie w kahale zasłużonego pracownika. W sali rabinatu zebrali się: Zarząd kahału, rabinat oraz urzędnicy celem pożegnania sekr. Sternbacha, który przez 35 lat pełnił funkcje w kahale i przez ten cały czas był wzorem dla urzędników i zjednał sobie ogólną sympatję. Przemawiali im. zarządu: Przewodn. Dr. Rappaport, v. prezes Stern, rabin Jolles oraz im. kolegów urzędników p. Zwilling.

ZWIĄZEK ŻYDÓW B. UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI wybrał nowy Wydział w następującym składzie: Dyr Wilder prezes, Dr. Mühlbauer v. prezes, Dr. Fichner sekretarz, oraz Apt. Koffler, Dr. Kindler i p. Pineles jako członkowie.

NOWE WŁADZE W ZWIĄZKU KUPCÓW. Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie w Stryjskim Związku Kupców. Po złożeniu sprawozdania i dłuższej dyskusji, w wyniku której udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum wybrano nowy Wydział, który ukonstytuował się następująco: Prezes p. Spiegel Mojżesz, w. prezes Dr. Schiff Norbert, p Thaler, sekretarze: p. Leibowicz J. i Dyr. Reinharz.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW.

W procesie komunistycznym, toczącym się przed sądem krakowskim, zapadł w nocy ze soboty na niedzielę wyrok. Na mocy wyroku została Elza Adamus skazana na 4 lata więzienia, Władysław Zając na 4 lata, Leon Strom na 2 lata i Herszkowicz na 3 lata.

NIEDZIELA SPORTOWA.

Sukces żydowskich zawodników na mistrzostwach saneczkarskich Europy w Krynicy

Enkerówna i Enker (Makkabi) na czołowych miejscach.

Krynica, 10. 2. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tutaj 5-te mistrzostwa saneczkarskie Europy przy rekordowym udziale startujących.

Panie: I bieg. Startuje 12 zawodniczek. 1) Hannifink (Czechosłowacja, mistrzyni Europy) 1,47.4 min., 2) Poschenschink (Czechosłowacja) 1.51.4, 3) Riemann (Czechosłowacja) 1,53.9, 4) Poitschke (Niemcy) 1,54.2, 5) Enkerówna (Polska) 1,55.2.

II bieg: 1) Enkerówna (Polska) 1,40.9, 2) Poschenschink (Czechosłowacja) 1,41.6, 3) Hannifink (Czechosłowacja) 1.41.6. — Enkerówna wynikiem tym wysunęła się z 5-tego na trzecie miejsce.

Panowie I bieg. Startuje 88 zawodników. — 1) Tietze (Niemcy) 1,34.6, 2) inż. Kelland-Torkildsen (Norwegja) 1,36.3, 3) Witkowski (Polska) 1,37.7, 4) Meschke (Czechosłowacja) 1.38.3, 5) Enker Maks (Polska) 1.38.4.

II bieg: 1) Porschke (Czechosłowacja) w I biegu zajął 10 miejsce) 1,30.1, 2) Enker Maks (Polska) 1,30.8, 3) inż. Kelland-Torkildsen (Norwegja) 1,31, 4) Tietze (Niemcy) 1,31.7. — W dotychczasowej punktacji prowadzi Tietze (Niemcy) przed Kelland-Torkildsenem (Norwegja) i Enkerem (Polska).

W dwójkach po jednym zjeździe prowadzą Niemcy przed Czechosłowacją i Polską.

POLSKA WYGRYWA Z WĘGRAMI W MECZU BOKSERSKIM O PUHAR EUROPY 9:7.

Rotholc niezwyciężony

Poznań, 10. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tutaj mecz bokserski Polska — Węgry o puhar środkowo-europejski. Było to zarazem jubileuszowe spotkanie reprezentacji Polski, która rozegrała ogółem 25 meczy, wygrywając 10, przegrywając 9, i remisując 6. Rotholc mimo, iż walczył w wadze koguciej, odniósł zdecydowane zwycięstwo. Jest on jedynym zawodnikiem, który nie przegrał w reprezentacji ani jednego spotkania.

ZAWODY HOKEJOWE O MISTRZOSTWO KL. A W KRAKOWIE.

LEGJA — SOKÓŁ 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

SOKÓŁ—BEUTHEN 09 (Bytom) 2:2 (0:1, 1:1, 1:0)

WISŁA MISTRZEM ZAPAŚNICZYM KRAKOWA

WISŁA — LEGJA 8:14.

W drugiem spotkaniu o drużynowe mistrzostwo zapaśnicze Krakowa. Wisła ponownie pokonała Legję mając 8 punktów karnych na 14 Legji (w pierwszym meczu Wisła zwyciężyła 5:15) i zdobywając definitywnie mistrzostwo Krakowa.

MECZ BOKSERSKI WISŁA-HASMONEA (Lwów) 10:4.

Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo nad osłabioną brakiem Sprunga i Fleischfarba Hasmoneą. Lecz wynik ten nie odpowiada przebiegowi spotkania. 8:6 powinna była wygrać Wisła, reszta punktów była dziełem „siły wyższej“. Mecz ten mimo, iż zapowiadał się niezmiernie ciekawie, zepsuł w niebywały sposób sędzia p. Turecki, prowadzący zawody pod dyktandem części publiki, nie znający się zupełnie na przepisach bokserskich.

POLSCY PINGPONGIŚCI WCHODZĄ DO ĆWIERĆFINAŁÓW MISTRZOSTW ŚWIATA W LONDYNIE.

W rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo świata w Londynie uzyskali polscy ping-pongiści, reprezentowani przez żydowskich trzech zawodników lwowskiej Hasmonei Ehrlicha, Pohoryles i Loewenherza, trzy zwycięstwa, a to nad Holandją 5:0, o czem już donieśliśmy), a w dalszym ciągu nad Irlandją 5:0 i Indjami 5:1. Dzięki powyższym sukcesom wchodzi Polska do ćwierćfinałów.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

CHŁOPIEC z branży farbiarskiej potrzebny do sklepu farb Baum, Mały Rynek. 1152g

AGENTKI, agenci poszukiwani. Atykuł masowego zbytu. Kaucja od 10 Zł. Kaków, „Postęp“, ul Brzozowa 7/14, od godz 4—7. 1151z

AKADEMIK z hebrajskiem poszukiwany na popołudnie do 7-letniego chłopca. — Referencje skromne warunki. Zgłoszenia pod „Akademik“ do Adm. „N. Dziennika“ 2443kr

Różne

OSTRZEŻENIE! Pojawiły się weksle z fałszywemi podpisami Dawida Grünberga, proszę przeto przed datą płatności zapytać czy są moje własne. Dawid Grünberg. 1155g

WAŻNE DLA PAŃ I — KRAWCZYŃ! Wykonuję modne skórzane i filcowe kołnierzyki, paski, mankiety, guziki, rękawiczki, solidnie i tanio; ul. Dietla 75/12. 1000g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

Sprzedaż

TAPCZANY sprężynowe bardzo trwałe, zł. 90 — Fabryka mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. 2407kr

S. J. IMBER

ASY CZYSTEJ RASY

„Z rozkoszą będę sobie powtarzał ustępy, ktoremi się zachwycałem, kiedy je czytałem w gazecie. — Takie chłostanie powinno trwać i nie ustać“.

(Z listu Dra O. Thona do autora).

„Lektura fascynująca i w wysokim stopniu od krywcza“.

(Dr. M. Kanfer w „Nowym Dzienniku“).

„Książka ta zostanie nietylko dokumentem czasu, ale także trwałym pomnikiem świetnej sztuki polemicznej i pisarskiej“.

(Dr. L. Oberländer w „Nowym Dzienniku“):

„...W mistrzowski wprost sposób rozprawia się z oszczerstwami antysemitów“.

(„Chwila“).

„...Z wielką znajomością rzeczy i potężną siłą argumentacji zbija punkt po punkcie niedorzeczne sądy..

„Autor uczynił swoje. Obecnie kolej na społeczeństwo żydowskie“.

(„Nasz Przegląd“).

„Duża erudycja, cięta polemika, przenikliwa analiza, język skrzący dowcipem, pełnym ironji...“

(„Hajnt“).

„Arcydzieło, niezmiernie dla nas aktualne, ktore powinno być czytane przez każdego inteligenta żydowskiego“.

(Marek Turkow, „Moment“).

Cena 5 Zł. — Bibljoteka S. J. Imbera, Kraków Skr. pocztowa 110. — Konto P. K. O. 411.960.

Kursa popołudniowe dla Pań

W SZKOLE ZAWODOWEJ „OGNISKO PRACY“ W KRAKOWIE

Zawiadamiamy, że rozpoczną się następujące kursa:

6-tygodniowy kurs kroju i modelowania konfekcji dziecięcej od połowy lutego b. r. — cena Zł. 75.

3-miesięczny i 5-miesięczny kurs modniarski od połowy lutego b. r. — cena Zł. 63 i 103.

6-tygodniowy kurs gotowania i pieczenia od połowy lutego b. r. — cena 37 Zł.

Wpisy i bliższe informacje w kancelarji szkoły, ul. Stolarska 15, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

UKAZAŁA SIĘ

MONOGRAFJA
Prof. Dra Chaima Weitzmanna

w języku hebrajskim

pióra Józefa Kleinera

Cena Zł 1.—

Do nabycia w lokalu „TARBUTU“ ul. Gertrudy 12a.

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

Primeros PREZERWATYWY

najlepsze z najlepszych

Lokale

KOMFORTOWE 5-cio pokojowe mieszkanie, oraz lokal handlowy 2 ubikacje, parter, ewentualnie ze suterynami, przy ul Stradom do wynajęcia Wiadomość: tel. 113-98. 2442kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat **„ADRIA“, droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaumhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy Kuchnia wykwintna.** Ceny przystępne. 1598kr

Nauka i wychowanie

PIERWSZA ekspedjentka do fabryki kapeluszy z praktyką w tym dziale natychmiast potrzebna. Zgłoszenia pisemne do skrytki pocztowej 125. 2445kr

KRÓJ — MODELOWANIE. Udzielam lekcyj kroju, modelowania, najnowszym systemem wiedeńskim: Elwira Halpern, absolwentka „Moden Akademie“ we Wiedniu, Kraków, Sarego 8. 1140z

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcyj niemieckiego oraz początków francuskiego, angielskiego i hebrajskiego, ewentualnie za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Dyplomowana“ do Admin „N. Dziennika“. 1105g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

Reklama dźwignią handlu

WYCIECZKA do WIEDNIA

23 lutego — 4 marca 1935

CENA UDZIAŁU: Zł 115.—

Cena powyższa obejmuje: przejazdy kolejowe w kl. III. z **Katowic** do Wiednia i zpowrotem, paszport zagraniczny i wizy.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

1. dowód osobisty z poświadczonem obywatelstwem (lub stary paszport zagran.)
2. poświadczenie zamieszkania
3. 2 fotografje
4. mężczyźni książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy zezwolenie PKU na wyjazd).

Zapisy przyjmuje:

Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków, Orzeszkowej 7
oraz biuro podróży
„WAGONS-LITS/COOK“ Kraków, Sławkowska 12.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.